27.11.34.

Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr. Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kasach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VIII. Kraków-Lwów, wtorek 8 stycznia 1935 Nr. 8 ABC

Komisja konstytucyjna Senatu kończy dyskusję nad projektem konstytucji

WARSZAWA 7. I. (tel. wł. G.) Dziś przedpołudniem senacka komisja konstytucyjna podjęła przerwaną na czas świąt dyskusję nad projektem zmian w nowej konstytucji. W dyskusji tej nadal biorą udział tylko przedstawiciele BB i Klubu Ludowego, zaś senatorowie Klubu Narodowego i PPS są na komisji obecni, ale nie przemawiają. **Obrady toczą się w bardzo szybkiem tempie i już dobiegają końca.**

Przedpołudniem omawiano trzy działy projektów BB. a mianowicie postanowienia dotyczące Senatu, budżetu państwowego i obrony państwa. O godzinie 5 popołudniu komisja wznowiła obrady i przystąpiła do dalszych działów. **Według wszelkiego prawdopodobieństwa jutro prace swe zakończy.** Najobszerniej stosunkowo omawiano rozdział dotyczący Senatu.

CO SĄDZI SPOŁECZEŃSTWO?

Sen. Woźnicki z Klubu Ludowego zwrócił uwagę, że w czasie świąt premjer Kozłowski w wywiadzie prasowym oświadczył, iż **sprawa zmiany konstytucji jest właściwie w opinji publicznej przesądzoną, i że nowa konstytucja w życiu i świadomości społeczeństwa stała się już faktem, a teraz chodzi tylko o danie jej szaty prawnej.** Sen. Woźnicki uważa, że zmiana ustroju istotnie stała się faktem, bo **obecna konstytucja przestała być szanowaną przez tych, którzy mają ją wykonywać.** Wyraża jednak wątpliwość czy większość społeczeństwa sankcjonuje ten stan rzeczy. Społeczeństwo, albo wogóle nie interesuje się zmianą konstytucji, albo do projektu odnosi się negatywnie, oczywiście z różnych względów, i nie wypowiada swego zdania. Większość społeczeństwa uważa, zdaniem mówcy, iż **należałoby pozostawić dotychczasową konstytucję z tem, że niektóre postanowienia zostałyby zmienione. Nie można twierdzić, że społeczeństwo domaga się takiego ustawodawstwa jakie mu daje nowy projekt konstytucji. To będzie ustrój, który panowie z BB. będą musieli społeczeństwu narzucić.**

KTO BĘDZIE WYBIERAŁ SENAT?

Sen. Woźnicki zarzuca dalej postanowieniom dotyczącym Senatu, iż właściwie stanowią one jedną wielką niewiadomą, gdyż powiedziano tylko, iż jedna trzecia senatorów **będzie mianowana,** dwie trzecie z wyboru ale nie wiadomo skąd się wezmą elektorowie tych dwóch trzecich, może będą mianowani przez Prezydenta, może przez wojewodów, przez starostów, a może nawet przez obóz rządzący. **Panowie z BB. to wiedzą i dlatego będą mogli głosować spokojnie.** Mamy dać przyszłemu Senatowi uprawnienia większe ale nie wiadomo skąd się one wezmą. Na zaufaniu, jakie mają panowie z BB. dla kierowników swego obozu, my się opierać nie możemy.

Ten sam pogląd wyraził senator Makarewicz bezpartyjny wskazując, że jednym z największych błędów projektu jest to, iż nie wiadomo jaki będzie Senat.

REKORDOWE TEMPO

Opowiedział nam to referent sen. Roztworowski. Istotnie projekt nie zawiera innych wskazówek co do Senatu, jak te, że jedna trzecia senatorów będzie z mianowania, ale zrobiono to dlatego, że projekt jest reformą polityczną. **Obecnie zaś żyjemy w okresie płynności form ustrojowych i nie wiadomo w jakim kierunku pójdzie organizacja społeczeństwa, czy dzisiejsze Izby zmienią się na reprezentację gospodarczą, czy też, jak przewiduje art. 7 projektu pójdzie się w kierunku wyławiania najlepszych elementów.** W każdym razie zdaniem referenta będzie to praca ciężka i żmudna i lepiej ją odesłać do ustawodawstwa zwykłego, które jest łatwiejsze do nowelizacji.

Komisja konstytucyjna Senatu zakończyła szybciej swe prace niż przypuszczano. Popołudniu w przeciągu półtorej godziny przedyskutowano 5 końcowych rozdziałów projektów, które dotyczą sądów, administracji państwowej, kontroli państwowej, zawierają przepisy na wypadek zagrożenia państwa i dotyczące ewentualnej zmiany konstytucji. **Zapowiedziane już na jutro posiedzenie komisji zostało odwołane, a następne odbędzie się w piątek. Nastąpi na niem głosowanie nad poprawkami i całością projektów.** Projekt zmian niewątpliwie już w przyszłym tygodniu znajdzie się na plenum Senatu.

Sesja Sejmu i Senatu zostanie przedłużona?

WARSZAWA, 7. 1. (Tel. wł. G.). **Dzisiaj parlament przystąpi po ferjach świątecznych do pracy.** Obecnie rozpoczyna się właściwy okres sesji sejmowej, gdyż od zwołania jej upłynęło już blisko 10 tygodni, ale w tym czasie obrady trwały tylko przez dwa tygodnie przed samemi świętami i wynik ich był dosyć skromny. Ogólna sytuacja budżetowa, załatwienie paru mniejszych budżetów w komisji, nowy podatek od cukru, dwa miljony kredytów dodatkowych i zapowiedź zmiany konstytucji przez Senat.

Inaczej zapowiada się druga połowa sesji. Nie będzie już w niej ani odroczeń, ani świąt. **Od dziś Sejm i Senat będą obradować bez przerwy conajmniej przez 10 tygodni, a kto wie, czy nie dłużej, gdyż z dużem prawdopodobieństwem można mówić o przedłużeniu obecnej sesji do Wielkanocy,** która w tym roku wypada bardzo późno, bo 21 kwietnia.

Minimalne pensum drugiej połowy sesji przedstawia się tak: **Budżet, pełnomocnictwa i konstytucja.** Jeżeliby konstytucja, jak zapowiadał premjer Kozłowski, będzie uchwalona nietylko w Senacie, ale także i w Sejmie, to zadanie ustawodawcze ogromnieby się rozszerzyło, bo trzebaby uchwalić kilka ustaw wykonawczych, a mianowicie **ordynację wyborczą do Sejmu i Senatu, ustawę o wyborze Prezydenta,** a także **jakąś ustawę prześciowa, traktująca o sposobie i terminach wejścia w życie poszczególnych rozdziałów nowej konstytucji.** Wprawdzie mówi się, że te wszystkie sprawy mogą być załatwione dekretami, wydanemi na podstawie pełnomocnictw, ale nie wydaje się, aby w ten sposób można było zastosować do ordynacji wyborczej nawet z punktu widzenia interesu politycznego obozu rządowego.

Prezyd. Greiser przybył do Warszawy

WARSZAWA, 7. 1. (PAT). Dziś przybył do Warszawy celem złożenia wizyty oficjalnej prezydent Senatu W. M. Gdańska, **Karol Greiser,** oraz senator **Huth,** którym towarzyszą: radca senatu Bötther, radca Dr. Blume oraz adjutant kpt. Kölle. Na dworcu wschodnim, przybranym we flagi Gdańska i Polski, powitali przybyłych gości w imieniu Prezydenta R. P.: Dyr. protokołu dyplomatycznego Romer, w imieniu premjera min. skarbu Zawadzki i w imieniu ministra spraw zagranicznych dyr. Dębicki. Obecni byli również na dworcu: komisarz generalny R. P. w Gdańsku, Pappe, wyżsi urzędnicy M. S. Z., przedstawiciele miasta itd. Do Warszawy przybyli pozatem: naczelnik Biura Prasowego Senatu Gdańskiego, Wenckhaus, oraz dyr. naczelny Danziger Vorposten Zarske.

WARSZAWA, 7. 1. (Tel. wł. G.) W programie wizyty prez. Greisera zaszły w ostatniej chwili zmiany spowodowane niedyspozycją Pana Prezydenta Mościckiego, który przebywa w Spale.

W związku z tem **audiencja na Zamku nie odbędzie się. Jest natomiast rzeczą możliwą, że prez. Greiser przedłuży swój pobyt w Warszawie o jeden dzień i uda się do Spały, gdzie będzie przyjęty przez Prezydenta Mościckiego.** Dziś rano p. Greiser złożył wizytę prem. Kozłowskiemu i min. Beckowi. Dzisiaj odbędzie się obiad wydany przez min. Becka.

—n—

Fala mrozów ogarnęła Polskę

WARSZAWA, 7. 1. (PAT). **Fala zimna ogarnęła całą Polskę.** Najniższą temperaturę notowano dziś o godz. 8 rano **w Łucku minus 26 st. C., w Wilnie min. 24, w Warszawie minus 21, we Lwowie minus 20, w Krakowie i Gdyni minus 15, w Zakopanem minus 12, w Poznaniu minus 10.**

WARSZAWA, 7. 1. (Tel. wł. G.). Pod wpływem mrozów grubieją powłoki lodowe na rzekach polskich. Na Wiśle lody zgrubiały w ciągu nocy o 3 cm., pod Zawichostem powłoka lodowa wynosi 18 cm. Narew pod Pułtuskiem pokryta jest taflą lodową grubości 32 cm., a na Prypeci i Niemnie powłoka lodowa dochodzi do 40 cm. **Mrozy powodują dość duże utrudnienia na kolejach, szczególnie w dyrekcji wileńskiej, gdzie zaobserwowano ostatniej nocy wypadki przymarzania do szyn wagonów towarowych. Według przewidywań meteorologicznych, mróz w Polsce potrwa conajmniej przez kilka dni i będzie się zwiększał. Przypuszczają, że w Warszawie może dojść do 26 stopni, a na Kresach Wschodnich do 30 stopni. Kuratorja szkolne mają wydać instrukcje, że przy mrozach poniżej 20 stopni, o ile lokale szkolne nie dadzą się ogrzać, lekcje będą przerwane.**

—x—

„Liceum Ukraińskie" pomieszczone będzie w Czernicy

W Ministerstwie Oświaty zapadła już ostateczna decyzja w sprawie miejsca „Państwowego Ukraińskiego Liceum Rolniczego". **Liceum to będzie zainstalowane w miejscowości Czernica w powiecie żydaczowskim na terenie województwa stanisławowskiego.** Do Czernicy dojeżdża się pociągiem do Piaseczej na linji kolejowej Lwów — Stryj. Od stacji kolejowej prowadzi droga do Czernicy i wynosi kilka kilometrów.

Ministerstwo oświaty finalizuje zakup no w Czernicy dużego gospodarstwa wiejskiego. Majątek jest bardzo dobrze zagospodarowany i posiada inwentarz żywy i martwy. Czernica składa się z dużego dworu i szeregu budynków gospodarczych i mieszkalnych. Cały teren wynosi 151 hektorów. Przed uruchomieniem Liceum nastąpi generalny remont budynków i przystosowanie całej gospodarki rolnej do potrzeb szkolenia młodzieży.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 7. 1. (Tel. wł.). W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

50.000 zł. na nr. 149716.

10.000 zł. na nr. 9980 44524 79529.

10.000 zł. na nr. 114755 120679 151952.

5.000 zł. na nr. 27270 67280 108935 120492 126796 140459 166901 173521.

5.000 zł. na nr. 23416 83777 157948 162879 171899 176317.

2.000 zł. na nr. 5083 17694 18732 29054 37685 78577 81662 97485 103750 117522 121869 122898 133548 137671 146597 153679.

2.000 zł. na nr. 10491 12798 18447 24582 38836 39552 41626 45799 54701 56448 70058 70728 71282 73279 86895 87111 97680 107201 116519 127591 132551 135031 142173 145755 149713 150697 155928 166171 166395 166556 168654 170462.

1.000 zł. na nr. 342 5372 6274 6422 7750 8091 9993 16235 22024 23562 31080 34445 36434 38330 51374 54589 60516 60907 69009 77331 82558 87856 88630 92722 97178 101427 102157 109181 109759 111543 112251 113251 114953 114172 119684 131655 131663 134944 137408 135658 138523 139299 139834 141844 146707 147258 147981 151291 161717 168985 169160 170862 178885.

1.000 zł. na nr. 252 4067 6842 15548 23258 24978 27806 29341 29769 33273 34290 45119 45808 53455 54485 54503 57773 59995 62316 63735 64109 68239 72219 86676 87589 90783 93010 97062 98410 107714 109028 112577 115514 117991 125420 128094 136019 140435 148267 151993 156858 156973 158331 165942 172815.

MOSKWA, 7. 1. (PAT). Notowano do dziś temperaturę **minus 34 C.** Najniższą temperaturę w ZSRR. zanotowano w Czelabińsku minus 45.

Zakończenie rozmów rzymskich

Laval i Mussolini doszli do porozumienia we wszystkich problemach

RZYM 7. 1. (PAT) **Tutejsze koła francuskie informują, że porozumienie francusko - włoskie zostało ostatecznie osiągnięte.** Dziś odbędzie się ostatnia konferencja pomiędzy Mussolinim i Lavalem, poczem ogłoszony ma być oficjalny komunikat informujący o istocie porozumienia. **Tekst układu austrjackiego i kolonjalnego ogłoszony zostanie później.**

Minister Laval w rozmowie z przedstawicielem kombatantów francuskich i włoskich, oświadczył, że porozumienie z rządem włoskim zostało osiągnięte dzięki atmosferze zaufania wytworzonej przez współpracę koleżeńską kombatantów obu krajów.

PARYŻ 7. 1. (PAT) Havas donosi z Rzymu, iż po obiedzie galowym na cześć Mussoliniego w ambasadzie francuskiej, min. Laval odbył z Mussolinim dłuższą konferencję. W pewnej chwili wezwani zostali do niej najbliżsi współpracownicy Mussoliniego i min. Lavala, poczem obaj mężowie stanu kontynuowali rozmowę. Ostatecznie o północy na sali, w której zebrał się kwiat towarzystwa rzymskiego, przedstawiciele najwyższych sfer politycznych i dyplomatycznych **ukazali się obaj mężowie stanu uśmiechnięci oświadczając, iż doszli do porozumienia we wszystkich problemach, a podpisanie odpowiednich dokumentów politycznych odbędzie się dziś. Komunikat oficjalny ogłoszony ma być dziś wieczorem.**

Niemcy, Węgry, Czechosłowacja, Polska i Rumunja zostaną zaproszone do udziału we francusko - włoskim pakcie konsultatywnym jednakże przystąpienie Niemiec i Węgier wydaje się wątpliwe.

PARYŻ. 7. 1. (PAT). „Petit Parisien" zwraca uwagę na fakt, iż w czasie przyjęcia w Pałacu Weneckim minister **Laval odbył rozmowę z ambasadorem Rzeszy Niemieckiej. Do rozmowy tej przyłączył się Mussolini.** Dziennik przypuszcza że w czasie tej rozmowy poruszone mogły być sprawy zbrojeń, oraz powrotu Niemiec do Genewy.

Mgła w Paryżu

PARYŻ, 7. 1. (PAT) Ubiegłej nocy ogarnęła Paryż ciemna mgła, która nie rozprószyła się o wschodzie słońca. **Wskutek ciemności, wszystkie samochody opatrzone były w zaświecone latarnie.** Również w sklepach i domach zapalone było światło. Mgła, o barwie żółtawo - ołowianej, nie przepuszcza zupełnie promieni słonecznych.

Narciarze giną!

ST. MORITZ, 7. 1. (PAT). W niedzielę rano wyruszyła do Silve Plana wycieczka narciarska, złożona z **4 Włochów z Medjolanu. Narciarze zabłądzili w górach i wpadli na lawinę, która zostali zasypani.** Po krótkim czasie udało się dwóch narciarzy wydobyć ze śniegu, **lecz wszystkie wysiłki przywrócenia ich do życia pozostały bez skutku.** Drużyna ratownicza przez cały dzień aż do zmroku szukała dwóch pozostałych narciarzy, lecz poszukiwania były bezowocne.

WIEDEŃ, 7. 1. (PAT). Dwaj narciarze angielscy, **Hovard i Armstrong,** którzy ubiegłej środy wyruszyli na wycieczkę w okolicy Oetzthal, zaskoczeni zostali przez lawinę, która **strąciła obu w przepaść.** Drużyna ratownicza odnalazła zwłoki Hovarda. Ciała jego towarzysza dotąd nie znaleziono.

Sterylizacja w Anglji

LONDYN, 7. 1. (PAT). „Sunday Dispatch" donosi, że ministerstwo higieny wystąpiło z wnioskiem o **przeprowadzenie dobrowolnej sterylizacji pewnej grupy upośledzonych umysłowo.** Liczba osób mogących wchodzić w rachubę na terenie Anglji wynosi **230.000 osób.**

Ameryka przystąpi do trybunału haskiego

WASZYNGTON, 7. 1. (PAT). Prezydent Roosevelt odbył w niedzielę w Białym Domu z kilku wybitnymi senatorami **konferencje w sprawie przystąpienia Stanów Zjednoczonych do Trybunału Międzynarodowego w Hadze.** Według przewidywań jednego z senatorów, rezultatem konferencji będzie zrewidowanie przez senacką komisję spraw zagranicznych rezolucji przewidującej przystąpienie Stanów Zjednoczonych do Trybunału.

Wykolejenie pociągu z węglem

GDYNIA, 7. 1. (PAT). W związku z rozerwaniem się pociągu towarowego Nr. 9575 z węglem eksportowym, nastąpiło dziś rano **wykolejenie pod stacją Orłowo. Rozbiciu uległo 7 wagonów,** które zatarasowały tor. Na miejsce przybyły dwa pociągi ratownicze. Komunikacja odbywa się drogą okrężną przez stację Kokoszki. Jeden z konduktorów jest ranny. Śledztwo w toku.

Zamach na wicekanclerza Starhemberga

Alarmujące pogłoski prasy niemieckiej

BERLIN, 7. 1. (PAT). Prasa dzisiejsza przynosi z Wiednia alarmującą wiadomość o dokonaniu wczoraj na **jednem z przedmieść Wiednia zamachu na jadącego samochodem wicekanclerza austrjackiego, przywódcę Heimwehry, ks. Starhemberga.** Do wicekanclerza oddano **dwa strzały rewolwerowe. Książę wyszedł bez szwanku, natomiast towarzyszący mu żołnierz Heimwehry został ciężko ranny. Dwaj sprawcy,** rzekomo komuniści, **są aresztowani.**

Według dalszych informacyj, zamachu dokonano na przedmieściu w chwili gdy książę po wylądowaniu na lotnisku w Aspern udawał się do miasta samochodem. **Policja utrzymuje że w aucie, które ostrzeliwano, nie znajdował się wicekanclerz i dlatego uniknął on katastrofy. Zamachu miało** dokonać dwóch mężczyzn, którzy zaczaili się na jadącego księcia po obu stronach szosy. Samochód marki Austro-Daimler był podobny do tego, którego zwykle używał Starhemberg. **Jedna z kul przebiła ścianę samochodu i raniła** oficera Heimwehry, Zellnego.

Związkowy urząd kanclerski wydał komunikat, przedstawiający przebieg sprawy zupełnie inaczej, niż informuje prasa. **Według komunikatu urzędowego, zamach był skierowany przeciwko księciu Starhembergowi, lecz Starhemberg nie znajdował się w samochodzie.** Komunikat urzędowy stwierdza że nie oddano strzałów rewolwerowych, lecz tylko **stłuczono kamieniem szybę,** ochraniającą samochód od wewnątrz.

* * *

WIEDEŃ 7. 1. (PAT). Urzędowo komunikują że w Blumenbau koło Wiener Neustadt dokonano zamachu, wysadzając w powietrze magazyn amunicji. Sprawców dotychczas nie ujęto.

Czego Niemcy oczekuja od Francji

po plebiscycie saarskim

BERLIN, 7. 1. (PAT). W niedzielę z okazji pobytu w Berlinie obywateli Saary, przybyłych z zagranicy, celem wzięcia udziału w plebiscycie, odbyło się kilka manifestacyj polityczno - propagandowych. Miasto udekorowane było flagami. Ulicami przeciągały od działy manifestantów z orkiestrami i sztandarami.

Wieczorem w pałacu sportowym odbyło się zebranie, na którem **przemawiał min. Hess.** Oświadczył on m. in. że byłoby szczęściem dla spokojnego rozwoju politycznego gdyby Francja przyjęła propozycję Hitlera, aby Saara przyłączona została spowrotem do Rzeszy bez plebiscytu, drogą przyjaznych rokowań między obu państwami. Ale może jest dla Niemiec korzystniej, jeżeli okażą jeszcze raz światu, wyraźnie, jak sprzeczne są pewne części traktatu, które wielu uciemiężonym miał przynieść pokój, a przecież go nie przyniósł. **Niemcy z wdzięcznością wspominają, że rząd francuski wypowiadając się za plebiscytem, rzetelnie i ze skutkiem starał się usunąć z drogi wszystko, co mogłoby wywołać trudności i wywrzeć niekorzystny wpływ na stosunki francusko - niemieckie. Niemcy oczekują, że rząd francuski, uwzględniając potrzebę pokoju, uczyni wszystko, by po głosowaniu zatatwić wspólnie z Niemcami w szybkiem tempie wszystkie szczegóły techniczne, związane z powrotem Zagłębia Saary do Rzeszy.**

Zwracając się do obecnych na sali, minister powiedział, że w Trzeciej Rzeszy każdy może wierzyć w co chce i należeć do kościoła, do którego zechce. Gotowi jesteśmy, — zakończył minister, — dać kościołom co do nich należy, jeżeli kościoły oddadzą państwu, co należy do państwa.

Uroczystość ku czci Mochnackiego w Auxerre

PARYŻ, 7. 1. (PAT). W niedzielę w miejscowości Auxerre odbyła się uroczystość polsko - francuska dla uczczenia setnej rocznicy zgonu Maurycego Mochnackiego, zorganizowana przez miejscową sekcję Unji Narodowej b. kombatantów. W godzinach południowych przedstawiciele kolonji polskiej i liczni zgromadzeni mieszkańcy miasta **złożyli kwiaty na grobie Mochnackiego,** przyczem wygłosił przemówienie przewodniczący Unji Narodowej b. kombatantów, dep. Yonne **Berthier.**

Następnie zabrał głos attaché wojskowy ambasady R. P. w Paryżu, płk. **Bleszyński,** który oddał hołd pamięci Mochnackiego, jako żołnierza i wielkiego pisarza. Po przemówieniu płk. Bleszyńskiego, zgromadzeni odwiedzili groby Polaków, spoczywających na miejscowym cmentarzu, poczem specjalnie przybyły na uroczystość z Paryża ambasador **Chłapowski złożył wieniec na pomniku poległych w czasie wielkiej wojny.**

Popołudniu w sali teatru odbyła się **akademja** na której przemawiał prezes Berthier i sekretarz generalny prefektury Tenot, a wreszcie ambasador Chłapowski, który nakreślił postać Mochnackiego na tle walk o niepodległość. Akademję zakończył odczyt p. Moreau o życiu i działalności Mochnackiego, oraz część koncertowa.

Epilog dyskusji w czasopismach „ukraińskich"

Donosiliśmy już w „Kurjerze" o ożywionej dyskusji, jaka odbywała się na łamach wszystkich czasopism kierunku ukraińskiego we Lwowie dookoła osoby b. hetmana Pawła Skoropadskiego i okresu jego działalności na Ukrainie w roku 1918. Czasopismo kierunku hetmańskiego wychodzący we Lwowie tygodnik „Chliborobskij Szlach" — ogłosiło w ostatnim numerze artykuł, atakujący bardzo ostro undowskie „Diło", które zwalcza obóz hetmański. „Chliborobskij Szlach" dał zupełnie jasno do zrozumienia, że **„Diło" otrzymuje pieniądze za zwalczanie hetmana i to z Warszawy z kół członków b. rządu śp. Szymona Petlury.** Pieniądzmi temi, przeznaczonemi na pomoc dla b. żołnierzy armii Petlury, walczących po stronie polskiej przeciw bolszewikom **dysponuje p. Roman Stocki** (czy dr. Roman Smal - Stocki, profesor Uniwersytetu Warszawskiego i sekretarz Instytutu Ukraińskiego w Warszawie? — przyp. redakcji „Kurjera").

„Cel artykułów pisanych za te pieniądze — pisze „Chliborobskij Szlach" — nie może być inny, jak tylko poróżnienie ze sobą Ukraińców halickich".

W tym samym artykule „Ch. Sz." podtrzymuje swoje zarzuty **przeciw założycielowi tzw. „Ukraińskiego biura" w Londynie J. Makohinowi,** który jest Rusinem — obywatelem kanadyjskim. „Ch. Sz." twierdzi, że **jest to hochsztapler działający za pieniądze obce (bolszewickie) przeciw hetmanowi.** Kierownik biura w Londynie dr. Kisilewski dał się Makohinowi podejść podobnie, jak przed paru laty dał się podejść prezes Unda (dr. D Lewicki? Red.) osławionemu Biesiadowskiemu, który notatki ze swej rozmowy z prezesem Unda sprzedał zainteresowanemu państwu (?). „Chliborobskij Szlach" twierdzi, że artykuły samego Makohina, które przed paru dniami ukazały się w „Dile", zostały wydrukowane dlatego, że „Diło" bierze i z tego źródła pieniądze.

Na to wszystko „Diło" w numerze świątecznym odpowiedziało że oddaje sprawę do sądu i ze spokojem oczekiwać będzie wyroku. Jeżeli sprawa rzeczywiście znajduje się w sądzie, to Lwów będzie miał jeszcze jeden ciekawy proces.

Petarda w rynnie

WILNO, 7. 1. (PAT). Wczoraj wieczorem nieznani sprawcy rzucili petardę w otwór rynny jednej z kamienic przy zaułku Literackim. Petarda wybuchła uszkadzając rynnę, oraz **niszcząc kilka szyb w księgarni Ickowicza, mieszczącej się w tej kamienicy.** Poważniejszych uszkodzeń ani wypadków z ludźmi nie było. Na miejsce wybuchu przybyła policja, która prowadzi dochodzenia z polecenia prokuratury.

W jakiem stadjum jesteśmy?

Zdobycze osiągnięte w różnych państwach w zakresie przyzwyciężenia kryzysu

W związku z nowym rokiem wszędzie, we wszystkich państwach, dużo rozważań poświęcono pytaniu, gdzie jesteśmy?

Właśnie położyć wypada nacisk na fakt, że nie formułowano pytania, jak to się dzieje zazwyczaj, w zdaniu: dokąd idziemy? — lecz zagadnienie stawiano: gdzie jesteśmy? w jakiem stadjum?

Istnieje powszechna zgoda co do tego, że świat przeżywa kryzys polityczno - międzynarodowy ustrojowo - moralny i społeczno - gospodarczy. Również niema różnicy zdań w tym względzie, że to różnorodne przesilenie, ten wstrząs, dotykający tak wielu dziedzin — nie prędko się skończy. Natomiast kwestją, która narzuca się wszystkim w sposób jaknajbardziej palący, jest chęć zdania sobie sprawy czy idziemy już ku lepszemu, czy nadal ku gorszemu, czy dotychczas podjęte wysiłki w kierunku przezwyciężenia piętrzących się we wszystkich dziedzinach trudności — mogą liczyć na dodatni rezultat.

Do jakich więc wniosków dochodzono w różnych państwach, rozważając zagadnienie stadjum, w którem się dziś znajdujemy? Otóż wypada stwierdzić, że choć wystrzegano się nadmiernych nadziei i złudzeń, to jednakowoż w ogólnym wyniku wnioski były optymistyczne.

W dziedzinie polityki międzynarodowej stwierdzono, że **wiele spraw bierze obrót pomyślny.** Na czoło wysuwało się tu zbliżające się porozumienie włosko - francuskie, z którem związana byłaby stabilizacja i pokój w znacznej części Europy na gruncie istniejącego stanu rzeczy i istniejących zagadnień. Do optymistycznych ocen przyczyniało się stanowisko Anglii, która przez czynny udział w załatwieniu konfliktu jugosłowiańsko - węgierskiego i przez decyzję wysłania swych wojsk do Saary, objawiła nową orjentację swej polityki sprzyjającą w drodze współdziałania z Francją pacyfikacji i konsolidacji międzynarodowych stosunków na terenie Europy, przyczem brało się pod uwagę, że uspokojenie w Europie ułatwia w walnej mierze uspokojenie w całym świecie.

O idealnym stanie rzeczy w stosunkach międzynarodowych nie można zasadniczo nawet marzyć. Zresztą ich treścią jest ustawiczna rywalizacja narodów i państw. Zato **najbardziej pożądaną byłaby pacyfikacja i praworządność w życiu wewnętrznem państw,** a właśnie od szeregu lat kryzys w tym zakresie jest najgroźniejszy. Otóż obecnie z okazji nowego roku konstatowano pewne momenty, pewne horoskopy, zwiastujące jeśli nie poprawę, to kierunek poprawy. Ustalały się mianowicie dwie idee przewodnie: po pierwsze — poprawa będzie związana **z ideą narodową;** po drugie — metody tej poprawy **nie mogą czerpać ze źródła gwałtu i terroru,** przeciwnie **wyrażać się muszą w gruntowaniu zasad prawa i poszanowaniu godności ludzkiej.** Jako dowody na taki, a nie inny kierunek kształtowania się stosunków przytoczyć można: wzrastanie i krzepnięcie obozu narodowego we Francji, niepowodzenie komunistycznej rewolucji i towarzyszących jej gwałtów w Hiszpanii, ujawniające się ostatnio w Jugosławii tendencje do zamienienia reżimu dyktatorskiego na rządy oparte o wszystkie aktywne siły w narodzie, przyczem, rzecz znamienna, dążności w tym kierunku mają swoje źródło w narodowo i patrjotycznie nastrojonej armji. Dowodem, a c o n t r a r i o, na to samo, jest ostatnia fala szalonego terroru w Rosji sowieckiej, wskazująca, że ustrój oparty na gwałcie, mimo pozorów siły, nie przynosi tak pożądanej wszędzie stabilizacji.

Szeroki ogół we wszystkich państwach najbardziej interesował się z okazji nowego roku **ewolucją stosunków społeczno - gospodarczych.** W tym zakresie stwierdzenia i horoskopy były wszędzie niemal pozytywne. Powoływano się na to, że w całym szeregu państw **wskaźnik produkcji przemysłowej wydatnie się podniósł.** O niektórych krajach, jak o Anglji, można było nawet mówić, że wyszły już z kryzysu. Tylko we Francji, Belgji i Stanach Zjednoczonych, nie stwierdzono ożywienia produkcji przemysłowej w r. 1934, w porównaniu z rokiem poprzednim. Ale zauważono, że w Stanach Zjednoczonych wydatna poprawa zaznaczyła się w r. 1933, co zaś do Francji i Belgji, to podkreślono, że weszły one w kryzys najpóźniej, po innych państwach. Nadto we Francji na dodatnie nastroje składały się ostatnie posunięcia sanacyjne, jak osiągnięcie dużych oszczędności w budżecie, przeprowadzonych przez rząd Doumergue'a, jak bardzo pomyślne kontrinterwencje państwowe w kierunku uwolnienia rynku zbożowego i winnego od niezdrowych nakazów **państwowych i przywrócenia swobodnej gry praw ekonomicznych.** Wreszcie wszędzie z radością był uwydatniany jeszcze jeden ważki moment. Jak wiadomo, kryzys obecny rozpoczął się nie w przemyśle, lecz w rolnictwie, górnictwie itd., ściśle w dziedzinie produkcji surowców. Otóż teraz stwierdza się poprawę. **Wskaźnik produkcji surowców podniósł się z 82 na 89, a ceny surowców już się dalej nie obniżały.** Ten rezultat zawdzięczać należy okoliczności, że w krajach produkujących surowce, a zwłaszcza w zakresie rolnictwa, zarzucono kultywowanie jednego gatunku, jak np. tylko pszenicy, tylko wina, tylko drzew kauczukowych a przerzucono się do kultywowania różnorodności gatunków. Nadto dąży się nie do rekordów ilościowych, lecz do podniesienia jakości.

W związku z temi rezultatami i horoskopami, w poważnej ilości państw dał się odczuć pewien powiew nadziei i wiary w przyszłość budowaną **przez celowe, świadome i wytrwałe wysiłki, byle tylko podejmowane w zgodzie z zasadami rządzącemi postępem i rozwojem moralnym i materjalnym społeczeństw, narodów i państw.**

A jak w tej fali zamierzeń i wysiłków wyglądała Polska?

W.

Przegląd ruskiej prasy świątecznej

Rusini, jak wiadomo obchodzą święta Bożego Narodzenia w dniach 7, 8 i 9 stycznia. Zmienili już kalendarz w życiu świeckiem, razem z nami liczą dnie i datują swoją prasę, lecz w życiu kościelnem pozostali przy starym kalendarzu julјańskim. Mają stąd dużo niedogodności, obchodzą Boże Narodzenie po Nowym Roku ale **przez to odcinają swój lud od ludu polskiego podobnie, jak w dziedzinie czytelnictwa osiągają ten sam skutek zapomocą odrębnego alfabetu.**

Ze świątecznych wydań dzienników bezpartyjny „Nowyj Czas" ogólnie zaznacza swój gorąco ukraiński kierunek, nie robiąc specjalnych wypadów przeciw żadnym partjom czy ugrupowaniom. Artykuł wstępny wyraża nadzieję, że **ogólno - ukraiński kongres,** który odbyć się ma w roku 1935 zjednoczy wszystkie kierunki ukraińskie w walce o wspólne cele, i że kongres ten rozwiąże zawiły problem „ojców i dzieci" w społeczeństwie ruskiem.

Również wielkie nadzieje na kongres pokłada w „Dile" redaktor naczelny tego organu W. Mudryj i inny wybitny działacz Unda poseł S. Baran który szeroko się rozwodzi nad powstaniem w przedwojennej Galicji rusko - ukraińskiej partji narodowo - demokratycznej. Kontynuacją tej partji w dzisiejszych warunkach jest właśnie Undo. Interesujący jest w „Dile" artykuł posła **O. Łuckiego** przewodniczącego „Rew. Sojuzu Ukr. Kooperatyw". Pos. Łucki wypowiada się zdecydowanie za **metodą pracy organicznej i liczenia na własne siły.** Następnie stwierdza pos. Łucki, że naród bezpaństwowy, jakim są według niego „ukraińcy", nie może zwalczać parlamentaryzmu i demokracji, ani też stwarzać sobie nowego wroga w Żydach. Wszystko to są pociski wymierzone przez pos. Łuckiego przeciw grupom nacjonalistycznym: intelektualnej Doncowa, politycznej Palijewa i ostatecznie także przeciw OUN. Inny działacz — inspektor „Ridnej Szkoły" **W. Kuźmowicz** pisze o sprawach szkolnych i stwierdza, że **szkoła państwowa w Polsce wcale nie assymiluje młodzieży ruskiej, jakkolwiek jest na to nastawiona (?).**

W zbliżonej do liberalno - narodowego „Diła" katolickiej „Mecie" ukazał się w religijnym duchu utrzymany artykuł ks. metropolity Szeptyckiego, który narodowi swemu życzy więcej miłości wzajemnej, niż to było dotychczas.

Wybija się artykuł podpisany pseudonimem knyhopyseć; autor udowadnia, że ruski — ukraiński — naród, podobnie jak to było w przeszłości, walczy o chrześcijańską kulturę Europy. Jest w tem oczywiście dużo przesady, gdyż i w przeszłości chrześcijańskiej Rusini potrafili się łączyć z Tattarami, a w naszych czasach ludność Ukrainy nie popała przecież wysiłków własnych patrjotów, lecz stanęła w swej większości po stronie bolszewików i anarchistów-rozbójników w rodzaju Machny. Wyróżnia się też w „Mecie" recenzja z książki dr. W. Kuczańskiego („Zachidna Ukraina w borot'bi z Polszczeju i bolszewyzmom u 1918-23 r.), której autor gwałtownie napada na polski obóz narodowy i w zaślepieniu swem twierdzi, że **nienawiść „ukraińców" do Polaków jest tylko odpłatą za takąż nienawiść polskiej narodowej-demokracji do „ukraińców".** Stąd wniosek, że właściwie narodowi demokraci polscy są winni morderstwa Siczyńskiego na śp. Potockim i innych podobnych aktów „ukraińskich". Zaiste trudno o większą perfidję i przeinaczenie prawdy.

„Nowa Zorja" ukazała się w szacie jubileuszowej z okazji dziesiątego roku swego istnienia. W nrze jest artykuł ks. biskupa **Chomyszyna o zadaniach katolickigo pisma.** Większość nru zapełniają artykuły jubileuszowe o samej gazecie, jej przeszłości i zadaniach. Przemyski organ tego samego kierunku „Ukraiński Beskid" zamieszcza wspomnienia o „republikach" łemkowskich, zakładanych w r. 1918 przez księży greko - katolickich „ukraińców". Obie te „republiki" zostały zlikwidowane przez wojska polskie. W innym artykule „Ukr. B." omawia szeroko sprawę hetmanatu na Ukrainie w r. 1918, stając bez zastrzeżeń po stronie hetmana, a prz[e]ciw jego ówczesnym i dzisiejszym przeciwnikom.

W „Chliborobskim Szlachu" oprócz omawianego na innem miejscu artykułu przeciw „Diłu" zasługuje na uwagę wypowiedzenie się tego organu za **zawieszeniem walki z Polską i Rumunją** prowadzonej dotychczas w dzisiejszych warunkach politycznych — na czas walki z bolszewizmem. Tak sobie wyobraża stosunki z Polską najbardziej konserwatywny i nie - szowinistyczny kierunek ukraiński.

Gwałtownie uderzają w Undo i inne partje organy „Frontu Nacjonalnej Jednosti" — „Batkiwszczyna" i „Peremoha". Naczelny ich redaktor Dm. Palijiw wypowiada się wprost przeciw kongresowi opartemu na zasadzie partyjnej. W miesięczniku „Peremoha" czytamy ciekawy artykuł o braku dopływu do Lwowa i Małopolski Wschodniej sił z Ukrainy naddnieprzańskiej. Brak ten — pisze „Peremoha" — jest tragedją dla tutejszego ukrainizmu. Emigracja bowiem naddnieprzańska ma wśród siebie elementy artystyczne i literackie, ale nie ma politycznych, jak to było przed wojną.

We wszystkich tych czasopismach silnie zaznaczane są akcenty antybolszewickie. Podobnie jest nawet w socjalistycznym „Hromadskim Hołosie".

Staroruskie tygodniki: „Zemla i Wola" i po rosyjsku wydawany „Russkij Gołos" — równie interesujące — z braku miejsca omówimy przy następnej sposobności.

R.

Echa dnia

W obronie realnej polityki zagranicznej

Przed paru dniami konserwatywny „Czas" zaatakował „Kurjer Warszawski" za jego politykę wobec Francji, którą „Czas" ochrzcił mianem polityki „stronnictwa francuskiego". We wczorajszym numerze „Kurjera Warszawskiego" odpowiada „Czasowi" — trzeba przyznać — świetnie Bolesław Koskowski. Rozprawiwszy się naprzód z metodą „Czasu" przyznawania racji każdemu ministrowi spraw zagranicznych Polski, i z serwilizmem tego organu w okresie wojny światowej, pisze Koskowski następująco:

> **Od Chojnic do Pińska niema ani jednego Polaka, którysby nie pragnął, aby polska polityka zagraniczna była samodzielna.** Jest to postulat, którego banalność jest tak wielka, że powinienby on uwięznąć w gardle każdego moralisty, wybierającego się prawić rodakom kazanie polityczne. Tylko zastanówcie się, panowie! **Czy szukanie prawdziwych przyjaciół, naturalnych przyjaciół, czy zachowania im wierności, czy okazywania im wdzięczności, czy zawieranie z nimi obowiązujących umów czy to wszystko nazywa się zamachem na samodzielczość?** Czy naród, jak to zalecał głośny filozof jednostce, ma być najmocniejszy wtedy, gdy jest sam, allein, odosobniony; odgrodzony, opuszczony?
>
> Co mówią fakty konkretne?
>
> Sojusz Polski z Francją jest formalnie uznany w Polsce **powszechnie** za podstawę jej polityki zagranicznej. Byli mu też wierni polscy mężowie stanu i do roku 1926 i po nim. **Oświadczali się za nim w ostatnich właśnie czasach, pp. minister Beck, jen. Górecki, jeneralny mówca BB. w sejmie Miedziński, prezes sejmowej komisji zagranicznej Radziwiłł.**
>
> O co więc idzie?
>
> O praktykę. Nam idzie o to, aby praktyka harmonizowała z założeniem. A panom o co idzie? **O to, żeby niewczesnemi sporami dowodzić niedorzecznego przysłowia, że kto się czubi ten się lubi?**

W jednem tylko nie zgadzamy się z publicystą „Kurjera Warszawskiego": co do potrzeby głoszenia postulatu samodzielności.

W Polsce jest tyle jeszcze niedowarzonych głów, że ciągle je trzeba pouczać i ten postulat samodzielności przypominać. Ot np. znany germanofil i ceniony w „Czasie" publicysta Studnicki wydał ostatnio książkę, w której domaga się, aby Polska sojusz swój z Francją zamieniła na sojusz z Niemcami. Niestosowny swój pomysł uzasadnia Studnicki tem, że Niemcy były i są solidniesze od Francji, co wedle Studnickiego uzasadnia już konieczność sojuszu z nimi. Pominiemy błędne przesłanki i błędny wniosek p. Studnickiego. — Gdyby zaś ktoś powiedział, że Studnickiego nie można brać poważnie, to mu odpowiemy, że Studnicki głośno mówi

to, co niektórzy sanatorzy myślą pocichu. Stąd też i konieczność wychowywania społeczeństwa w duchu narodowej polityki zagranicznej, z którą w pełnej zgodzie pozostaje nasz so[illegible] Francją.

R.

Matka w obronie macierzyńtwa

(Marja Kępińska: „Świadome macierzyństwo“. — Poznań 1934, nakładem Zjednoczenia Katolickich Związków Polek, skład główny: Księgarnia św. Wojciecha. W 8-ce większej str. 4 nlb. + 173 + 2 nlb. Cena 3 zł.).

I. Regulacja urodzeń i coraz głośniejsza propaganda neomaltuzjanizmu stały się od lat kilku także w Polsce tematem dnia, sprawą piekącą, wobec której tak czy inaczej wypada się ustosunkować. W związku z redakcją dotyczących paragrafów kodeksu karnego, wypłynęła jeszcze w 1929 r. na wierzch kwestja karalności przerwania ciąży. Za przyczyną Boya i jego osławionych feljetonów na temat „Piekła kobiet“, rozwinęła się żywsza dyskusja około t. zw. świadomego macierzyństwa i sformował się wnet obóz zwolenników ograniczania liczby dzieci, legalizacji poronień, względnie zabiegów przeciwpoczęciowych. Grono literatów i lekarzy pisało w tym duchu na łamach dodatku obyczajowego „Wiadomości Literackich“, powtórzyły się za poparciem kół socjalistycznych poradnie świadomego macierzyństwa w stolicy i gdzieindziej, ruch jednak nie przybrał rozmiarów masowych, a w kodeksie karnym spędzenie płodu formalnie karane jest więzieniem do lat pięciu.

Agitacja neomaltuzjańska ostrzem swem zwrócono została niedwuznacznie w stronę etyki katolickiej. Kościół bowiem zawsze potępiał i potępia praktyki antykoncepcyjne, jako grzech przeciw naturze. Stanowisko Kościoła pokrywa się tu zresztą ściśle z postulatami Państwa, dbałego o normalny przyrost ludności, o racjonalną politykę populacyjną. Można też z zadowoleniem stwierdzić, że boyszewizm, tj. akcja Boya i tow., nie wpłynęły trwale na spadek liczby urodzeń w kraju.

Opozycję przeciw życiu świadomemu“ reprezentowali dotąd w prasie i piśmiennictwie głównie księża - moraliści, z socjologiem lubelskim X. Szymańskim na czele. Dobrze świadczy o czujności i uświadomieniu społeczeństwa naszego, że głosom duchownych wtórują coraz śmielej świeccy, że i kobiety chwytają za pióro w obronie poniewieranej godności swojej i godności macierzyństwa, systematycznie poniżanego.

Po broszurach T. A. Mischkego, lekarza zakopiańskiego, „Wyzwolenie przez kobietę“, gdzie ostro krytykuje rozwiązły liberalizm seksualny, tudzież Heleny Niewiadomskiej, lekarki kieleckiej, „Broń się prawdo!“, gdzie trafnie polemizuje z „Buntem młodzieży“ Lindsey'a, — dostajemy większą już publikację p. Kępińskiej, działaczki bojowo katolickiej.

Znaliśmy ją dotychczas jako autorkę ładnej powieści: „W służbie damy radości“, będącej manifestem i hymnem pochwalnym na cześć optymizmu chrześcijańskiego. Teraz wystąpiła w szranki obrońców okopów św. Trójcy na tak zagrożonym odcinku, jak życie rodzinne, całość i świętość ognisk familijnych, rola i przeznaczenie kobiety - żony i kobiety - matki.

W ujmującej skromności swojej, bez cienia pretensjonalności do odgrywania Pytji, wyrokującej z trójnoga, powiada autorka, że dysponując „domowem wykształceniem“ — „mówić będzie jedynie z punktu widzenia matki, jednej z tych bardzo wielu matek, które mają przeciętną ilość dzieci, inteligencje i wiek średni, przeciętne warunki materjalne, jednem słowem nic z „nadczłowieka“ i nic z „podczłowieka“ (mam nadzieję). Ta przeciętność jest jedynem mojem uprawnieniem do mówienia o zagadnieniach, które ogółu matek dotyczą, nie zaś rzadkich, szczególnych czy tragicznych wyjatków“.

CZESŁAW LECHNICKI.

Walka z religją w Meksyku

jej tło, motywy i cele

Po okresie względnego spokoju wybuchło znów w Meksyku prześladowanie katolicyzmu **z dawno niewidzianą zaciekłością.**

Doniedawna jeszcze w stolicy i w miastach prowincjonalnych kościoły stały otworem dla wiernych, duchowni cieszyli się względną swobodą, nie mordowano ich, ani nie prześladowano w sposób szczególnie wyrafinowany.

Ale była to nietylko **cisza przed burzą.** Charakterystyczne są słowa, wypowiedziane w roku 1932 przez jednego z księży, który zmuszony był uciec przed prześladowcami do N. Jorku:

„Jeżeli świat cały nie przyjdzie nam z pomocą, — grozi nam w Meksyku zupełna zagłada... Nigdzie, nawet w Rosji sowieckiej niema podobnego rozpętania i nienawiści przeciw religji jak w Meksyku“....

Źródeł tego prześladowania szukać należy dość daleko. Pewną rolę gra tu **odwieczna nienawiść** krajowców **do rasy** białej, z której wyszli pierwsi hiszpańscy „conquistadores“. Katolicyzm bowiem w Meksyku ma dotychczas najsilniejsze oparcie właśnie w ludzkości białej.

Nienawiść tę umiały rozdmuchać i podsycać **organizacje masońskie, — a i Sowiety** niewątpliwie przykładają do tego rękę.

Wchodzą tu jednak w rachubę inne jeszcze, specyficzne zupełnie elementy, — mianowicie **walka ras.**

Jak wspomnieliśmy, duchowieństwo zwłaszcza zakonne, w Meksyku rekrutuje się przedewszystkiem z ludzi rasy białej. Natomiast **„gros“** duchowieństwa sowieckiego składa się z tubylców należących **do rasy czerwonej,** którzy zajmują nawet najwyższe szczeble w hierarchji kościelnej. (W roku 1932 **arcybiskupem Meksyku był Indjanin najczystszej krwi).**

Otóż stan ludności Meksyku przedstawia się obecnie następująco: **białych dwa miljony, czerwonoskórych siedm miljonów i metysów również około siedm miljonów.**

Ci ostatni jednak, — metyści, — **mają obecnie władzę** w swojem ręku — i wykorzystują ją, by załatwić **odwieczne** rachunki przedewszystkiem z białymi, potomkami dawnych najeźdźców. W stosunku zaś do czerwonoskórych wychodzą ze założenia, że przedewszystkiem musi się ich **wyzwolić z niewoli i „obskurantyzmu“,** w jakie popadli właśnie pod wpływem religji katolickiej.

W ten sposób walka z katolicyzmem w Meksyku przybiera charakter walki rasowej, mającej pewne analogje z hitlerowskim faszyzmem. Jest to jednak faszyzm skrajnie lewicowy, walczący pod hasłami **ateizmu i bolszewizmu.**

Prześladowanie katolicyzmu w Meksyku, to jedna z **najważniejszych kart** w historji nietylko współczesnej, lecz w historji ludzkości. Przykładów podobnego okrucieństwa, nienawiści i zawziętości napróżno szukalibyśmy w historji ludów cywilizowanych na długiej przestrzeni wieków.

Inspiratorem i duszą całej tej akcji jest **dyktator meksykański, generał Calles,** były nauczyciel, który przez jakiś czas pełnił funkcje **pastora sekty metodystów** w Stanach Zjednoczonych.

W obecnej chwili wszystkie kościoły w Meksyku są zamknięte, majątki kościelne są skonfiskowane, w szkołach zniesiona nauka religji, a duchowieństwo ma do wyboru albo więzienie albo opuszczenie natychmiastowe kraju.

Oszczędności w szkolnictwie powszechnem

(Droga do emerytury)

W ostatnich latach szkolnictwo nasze przeżywa najprzykrzejszy kryzys, który w dziale szkolnictwa powszechnego jest już wprost katastrofalny. Ponad pół miljona dzieci w Państwie naszem nie może korzystać z dobrodziejstwa nauki bo brak dla nich szkół, bądź miejsc w szkołach, bądź nauczycieli. Dzieje się to wszystko spowodu daleko posuniętego systemu oszczędnościowego. Oszczędza się na szkolnictwie, a z tem z roku na rok rośnie w sposób zastraszający analfabetyzm. Od tego nieszczęścia nie są wolne nawet te dzielnice, które już w czasach przedwojennych prawie że nasycały ludność szkołą, jak n.p. Kuratorjum O.S. Lwowskie, które w obecnym czasie nie mogło dać przeszło 5.000 dzieci nauki.

Łata się dziury budżetu szkolnego w sposób najrozmaitszy, a nawet drugi rok wciągnięto do tego czynnik obywatelski, jakim jest Tow. Popierania Budowy Szkół Powsz.

Zdawałoby się, że realizacja zagadnienia powszechności nauczania natrafia tylko na trudności wyższej siły. Tak też ono na oko wygląda, a jednak niestety **wiele trudności stwarzają same władze.** Bo, jeśli oszczędność ma być zdrowa i racjonalna, — to powinna być stosowana tak, by dawała rzeczywiste korzyści. Tymczasem obok daleko posuniętej wstrzemięźliwości na najkonieczniejsze wydatki szkolnictwa widzi się też nadmierną rozrzutność, która w poważny sposób obciąża budżet Państwa, a tem samem umniejszać musi pozycje w koniecznych wydatkach. **Takiem rozrzutnem szafowaniem wydatków to jest dział emerytur,** lecz nie dlatego, że może one są zbyt dobre dla tych, którzy z nich korzystają — lecz dlatego, że kadry emerytow, nauczycieli już nie z roku na rok, ale z miesiąca na miesiąc się pomnażają.

Niech zaświadczy to **„Dziennik Urzędowy“** Kuratorjum O.S.L. W każdym N-rze czytamy w dziale: „spensjonowani“ cały szereg nazwisk nauczycieli, a w **N-rze 11 z roku 1934 mamy aż około sto nazwisk,** wśród których jest około 85 nauczycieli szkół powszechnych, a Dziennik Urz. ukazuje się aż 12 razy w roku. Gdy kto zna dobrze skład osobowy nauczycielstwa na terenie Kuratorjum Lwowskiego, — to znajdzie w tej olbrzymiej litanji nowych emerytów więcej niż połowę takich ludzi, którzy nie dociągnęli swej służby do przepisanej normy lat, i którzy są ludźmi młodymi i pełnymi sił i mogliby jeszcze dłuższy czas z wielkim pożytkiem pracować dla dobra szkoły i Państwa — zwłaszcza, że najczęściej są to najlepsze siły pedagogiczne.

Jednak nie momenty uzdolnienia i dobrej pracy kwalifikują nauczyciela o dalszem zatrzymaniu go w służbie. To wszystko niema dziś dużego znaczenia, gdyż musi to być jeszcze człowiek stuprocentowo **„swój“.** Biada ci nauczycielu, jeśli odważysz się mieć swoje zdanie, bo... W Kuratorjum jest Biuro Personalne, a pod bokiem starostowie, których jedno pociągnięcie pióra stawia się przed Komisją lekarską, z której nawet najzdrowsi ludzie wracają niezdolni do dalszej pracy zawodowej — no i przedwczesna emerytura.

Żywą ilustracją takiego stanu rzeczy będzie najświeższy obrazek z Przemyślan:

Na pytanie: „Zdrów — czy chory?“ od roku odpowiadają coraz to inaczej Komisje lekarskie przy Urzedzie Wojew w Tarnopolu, zapytywane z urzędu o stan zdrowia kierownika szkoły powsz. w Przemyślanach, p. Pękalskiego Kazimierza. — Skąd się wzieła ta troskliwość wobec człowieka, liczącego 48 lat życia i 28 lat służby nauczycielskiej, dobrego pedagoga i nienagannego kierownika szkoły, który nigdy nie chorował ani też nie korzystał z urlopów zdrowotnych, a który cieszy się ogólnym szacunkiem wśród miejscowego społeczeństwa.

Żeby to zrozumieć, trzeba wiedzieć, exemplum doceat. Kiedy w grudniu 1933 r. nadeszły wybory do organów samorządowych miasta Przemyślan, powstała pewna trudność w nasyceniu apetytów na stanowiska radnych. Czynnik administracji państwowej popierał możliwie dużo kandydatów żydowskich — następnie „swoich“. — Na radną desygnowano m. in. przewodniczącą Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet p. Grodowską, żonę Starosty Koncepcja ta rozbiła się o „zdecydowany opór kilku osób“. Winnych tego „spisku“ miało się zlikwidować. Rozpoczęło się szukanie po omacku. P. Pękalski otrzymał wezwanie do Komisji lekarskiej, która orzekła: chory.

No, ale trzeba było wybrać burmistrza, a szło o to, by odbyło się to spokojnie, zwłaszcza po tamtych zgrzytach.

Z kandydatów, który mógł liczyć na poparcie ogółu wyborców był jedynym p. Pękalski, radny miasta.

P. Starosta Grodowski przyrzekł delegacji poparcie tej kandydatury, przyczem nie omieszkał użyć pod adresem kandydata najpochlebniejszych określeń.

No, ale przyszedł czas dotrzymania kompromisu. Wtedy komisja lekarska orzekła: p. Pękalski zdrów! Sprawa rozwiązana „Kopromisowo“, bo kierownik szkoły, jako urzędnik państwowy nie może sprawować burmistrzostwa. Wybrano ostatecznie innego burmistrza — i zdawało się, że już zapomniano o zdrowiu kierownika szkoły, o którym przecież orzekli lekarze prawomocnie: „zdrów!“

Tymczasem odżyła troskliwość i p. Pękalski od lipca 1934 jest znowu pod obserwacją konsilium lekarskiego, które orzekło wbrew niedawnej własnej opinii, że badany jest teraz: chory!

Oto wzorek współczesnych metod stosowanych wobec ludzi oddających się bezinteresownie i z zaufaniem sprawom publicznym.

Persja mienia nazwę państwa

TEHERAN, 7. 1. (PAT). Doniosłe rozporządzenie perskiej rady ministrów **znoszące nazwę Persja jako oficjalną nazwę państwa i narodu i zastępujące ją nazwą Iran, wychodzi z założenia, że używana dotychczas nazwa pochodzi od szczepu Parsów i oznacza więc tylko część cesarstwa, zajmującego płaskowzgórze Iranu.** Odpowiednie zarządzenia rozesłane zostały obecnie do wszystkich urzędów krajowych i zagranicznych, oraz do wszystkich przedstawicielstw dyplomatycznych w Teheranie.

Z kraju

Piccard zamawia balon w Polsce

Ostatnie zawody o puhar Gordon—Bennet'a dowiodły nietylko wysokiej klasy polskich baloniarzy, ale równocześnie wystawiły chlubne świadectwo polskiemu sprzętowi balonowemu. Wyrazem uznania dla polskiej produkcji w tej dziedzinie jest zapowiedź przyjazdu prof. Piccard'a do Polski w lutym br., celem nawiązania rokowań z kierownictwem warsztatów balonowych w Jabłonnej pod Warszawą. Nie jest wykluczone, że warsztaty te otrzymają zamówienie na wykonanie balonu.

W ten sposób poraz pierwszy balon polskiej produkcji wzniósłby się do stratosfery, i to na (projektowana przez Piccarda) wysokość 30.000 m.

Proces o plagjat wystawy sklepowej

Przed sądem okr. w Warszawie odbędzie się wkrótce ciekawy proces o plagjat projektu architektonicznego. Stroną skarżącą jest inż. Jan Wawelberg. Występuje on przeciw trzem wielkim drogerjom w Warszawie, które wyzyskały jego pomysł przy urządzaniu sklepu i wystaw sklepowych. Inż. W. domaga się odszkodowania w wysokości 1500 zł.

Trzeba dodać, że jest to pierwszy proces tego rodzaju.

Ujęcie mordercy ś.p. post. Szałkowskiego

Po przeszło 3-dniowej obławie został przez policję poznańską ujęty N. Wyrembek, morderca śp. post. Szałkowskiego. Obława obfitowała w szereg momentów dramatycznych, a do pomyślnego jej rezultatu w dużej mierze przyczynił się śnieg, który zdradził ślady bandyty. Wyrembka, który przerwawszy pierścień policji, usiłował wrócić z lasów Fundacji Kórnickiej do Poznania, ujęto na drodze między Lubienią, a Starą Łąką. Bandyta osaczony przez policję, oddał w jej kierunku kilka strzałów, a następnie postrzelił się w głowę. Rannego przewieziono do szpitala w Poznaniu, gdzie chirurg dokonał operacji.

Dodać należy, że Wyrembek miał przy sobie legitymację na nazwisko Fr. Górskiego, oraz suknie i bieliznę damską, która miała mu ułatwić ucieczkę.

Chciał sprzedać... Morskie Oko

W Zakopanem aresztowano niezwykle pomysłowego oszusta, Ignacego Eisenberga, kilkakrotnie już karanego. Eisenberg znany był z tego, że pierwszy w Warszawie wpadł na pomysł sprzedawania naiwnym kmiotkom z prowincji tramwajów, poczekalni dworca głównego oraz kolumny króla Zygmunta. Ostatnio Eisenberg, bawiąc w Zakopanem obracał się w najelegantszych towarzystwach, przyczem przeprowadzał w dalszym ciągu oszukańcze transakcje, usiłując m. in. sprzedać zagranicznym turystom... Morskie Oko i całą Halę Gąsienicową.

Ponieważ Einsenberg już dawno był ścigany listami gończemi przez policję stołeczną, będzie on sprowadzony do Warszawy.

Ustawa o oddymianiu miast

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przygotowuje ustawę o oddymianiu miast. Ustawa ta uporządkuje wszelkie kwestje, mające związek z wydzielaniem dymu, sadzy, szkodliwych wyziewów i kurzu; przyczyni się niewątpliwie do podniesienia zdrowotności w miastach. Ponadto specjalna komisja powołana przez Zrzeszenie Gazowników i Wodociągowców Polskich przygotowuje ostateczny projekt przepisów, które przewidywać będą stały nadzór nad paleniskami wszelkich typów oraz nad kominami.

Militaryzacja jest zaraźliwa

Otrzymaliśmy następujące uwagi:

Poruszyliście słusznie jedną z bolączek naszej dzisiejszej „rzeczywistości“ w artykuliku „Kolej to nie wojsko“. Trafiło to do przekonania nawet krakowskiego IKACA, który, cytując Wasze uwagi (oczywiście bez podania źródła), nie szczędzi naszej Dyrekcji PKP zjadliwych przycinków.

Ale trzeba być sprawiedliwym. Ta zaraza idzie od góry. Któż będąc w Warszawie, nie zaznał tych rozkoszy meldowania się, wyczekiwania na „posłuchanie“, odczytywania na drzwiach groźnych przestróg i zakazów?

Niedawno w jednym z banków państwowych, dostawszy się wreszcie na gołąbkowej barwy aksamitne chodniki w kurytarzach, czekałem godzinami na moją turę. Nie paliłem, ani nie rozmawiałem głośno, tak jak właśnie wymaga okólnik p. Łaguny, a tylko obserwowałem.

Co chwila z drzwi uchylonych dolatywał głos: dobrze, panie majorze, nie panie pułkowniku! Szukam wzrokiem tych dostojników a choć wyraźnie słyszę, skąd dochodzi odgłos uderzeń w obcasy, widzę tylko cywilów o dość „ufermowatym“ wyglądzie. Co chwila któryś woźny wykrzyknie: „rrrozkaz!“ i pędem goni do drugiego cywila. Gdybym zamróżył oczy i zapomniał na chwilę, gdzie, i na co czekam, mógłbym myśleć, żem nie w skomercjalizowanem przedsiębiorstwie państwowem, ale w koszarach lub sztabie generalnym.

Otóż ta manja niby wojskowej sprawności i rygoru panuje już w Warszawie niepodzielnie i schodzi coraz niżej na prowincję. Gdybyż choć w tem naśladowali wojsko, że szybko się decydują i prędko odpowiadają. Niestety jest wręcz przeciwnie.

To odcinanie się od cywilnej części społeczeństwa daje się już widzieć nawet w bankach lwowskich.

Oto w jednym z nich pan zastępca dyrektora urządził sobie w części przechodniego kurytarza poczekalnię. Umieszczono w niej dwa drewniane krzesełka i takąż kanapkę. Ale poczekalnia pusta — „petentów“, czekających na „posłuchanie“; coś nie widać. Miałem dłuższą sprawę na hali obok, a niechcąc stać w dymie i gorącu, wyszedłem z żoną do tej improwizowanej poczekalni. Ale wnet słyszę niecierpliwy dzwonek i zjawia się przy nas woźny, który „grzecznie ale stanowczo“ (jak w okólniku pana Łaguny) wyprasza nas z „poczekalni“, która jest tylko dla klijentów „pana wicedyrektora“. Trzeba było wynieść się wraz z uczuciem upokorzonego klijenta z hali od okienka i ogonka.

„Martwe dusze“ w wodociągach rzeszowskich

Nadużycia znalazły swój epilog przed sądem

Sąd grodzki w Rzeszowie rozpoznaje obecnie sprawę inż. **Dziakiewicza**, em. pułk. W. P., obecnego kierownika budowy wodociągów i kanalizacji w Rzeszowie, który oskarżał inż. **Gabryszewskiego** o zniewagę popełnioną w liście napisanym do prezydenta miasta. W liście tym inż. G., omawiając stosunki panujące w biurach kierownictwa wodociągów, gdzie pracował, podniósł przeciwko inż. Dziakiewiczowi cały szereg zarzutów.

W szczególności zaś podniósł, że w Kierownictwie budowy wodociągów dzieją się nadużycia, które Kierownik budowy wodociągów stara się pokryć, aby nie doszły do wiadomości szerszego ogółu.

W sądzie inż. Gabryszewski ofiarował dowód prawdy, wykazując, że w zestawieniach tygodniowych układanych na podstawie raportów poszczególnych dozorców robót ziemych, **wykryto cały szereg nazwisk osób, które wogóle nie były zatrudnione przy robotach ziemnych, a na które kierownicy i dozorcy pobierali pieniądze.** Kwestję tę omawiał na swojem posiedzeniu Zarząd miejski, przyczem była wówczas mowa o szkodzie na kwotę 3.500 zł. W sprawie dokonanych nadużyć wszczęła dochodzenia również Policja, która stwierdziła, że załączniki do list płac, a to raporty dozorców za cały okres, na podstawie których pobierano pieniądze „na martwe dusze“, **nie istnieją**, co w znacznym stopniu utrudniło dochodzenia. Bezpośredni sprawcy odnośnych nadużyć zostali już z pracy usunięci.

Sprawa ta, którą prowadzi sędzia dr. Więckowski budzi w mieście olbrzymie zaintersowanie, a to ze względu na osoby oskarżyciela i oskarżonego, tudzież ze względu na to, że na dowód prawdy ofiarowano **30 świadków**, przyczem w ich liczbie mieszczą się osoby, zajmujące wysokie stanowiska w mieście.

Czy p. Sanojca zmieni partję?

Kołomyja, w styczniu 1935

Panasanojcowy lejborganik i jego trąbita polityczna na pokucie **„Zjednoczenie“** uczcila zmianę roku w swoisty sposób, bo „artykułem“ pt. „**Rok 1935**“, w którym ten dotąd **„sanacyjny“** i drukowany w języku polskim świstek wygłasza oryginalne **credo polityczne**.

Po **reklamie**, że „**chlubną** kartę w historji dźwigania się miasta i krystalizowania się psychiki społecznej“ ma stanowić „**marazm**, wychylający się nieraz ze szpalt Zjednoczenia“, często okraszony „polemikami na tle animozji **osobistych**“, stwierdza, że

„Nimb tradycji — historji jest systematycznie nadgryzany przez społeczne szczury dobrze wykarmione przy pełnem państwowem korycie. Masy mają dla nich wyraz pogardy. Proletarjat polski zasilony głębokiemi szeregami t. zw. inteligencji, która dzięki społecznym, tłustym szczurom została rzucona w objęcia nędzy — ten proletarjat pogardzany dziś przez kilkutysięczną klikę kacyków opisuje kontury jutrzejszej Polski“.

Poddanie tematu do tego rysunku, „Zjednoczenie“ tłumaczy tem, że

„system protekcjonalizmu nie zamilkł wprawdzie jako chroniczna choroba tocząca od szeregu lat nasz organizm i trująca psychikę obywateli“ co zapominając o sposobie w jaki p. Sanojca został „wybrany“ prezydentem, uzupełnia zarzutem pod adresem „sanacji“:

„sekretne paragrafy, na mocy których narzucano nam bezwartościowy materjał osobowy, który dziś czy jutro musi ustąpić miejsca zdrowym i wartościowym **jednostkom, nie** zaawansowanym w **barykady walk partyjnych**“.

Z zakurzonego lamusa dobywa „Zjednoczenie“ demagogicznego straszaka:

„Masy są biedne — zrujnowane — wyczerpane fizycznie i moralnie. Poruszyć je może jedynie genjusz nędzy“.

Zwiastuje nawet, że

„taki mąż zrodzi się jutro z nędzy proletarjatu“,

a zwiastowany przez „Zjednoczenie“ — „adwent“ genjusza nędzy, „wyczerpanego fizycznie i moralnie“ uniemożliwi okoliczność, że

„pojęcie prawa posiada znaczenie odwrócone“.

Działalność „zjednoczeniowego mesjasza kołomyjskiego“ będzie ułatwiona, bo „Pękają sztucznie zlepione szwy paragrafów. W obliczu twardego życia bledną nawet i rozluźnia się biblijny dekalog — formuje się nowa etyka życiowa w ramach bezwzględnej sprawiedliwości.“

Jesteśmy więc świadkami „zjednoczeniowego“ **połogu** „nowej etyki życiowej w ramach bezwzględnej sprawiedliwości“ bezprawia z odwróconemi przykazaniami: **morduj, kradnij** itd. Nowe, poprawione wydanie **zbója Madeja**, przyczem **położnicą** jest wydawca, em. szewc p. Antoś **Morozowicki** a duchowym **ojcem** p. Józef **Sanojca**. Wtajemniczeni w nocne rozhowory adherendów panasanojcowych, prowadzone wśród alkoholowych oparów „pod siódemką“ twierdzą: że zwiastowanym „**mesjaszem kołomyjskim**“ ma być sam p. Sanojca, który widząc, że nawet dla „sanacji“ stał się już **niemożliwym do strawienia** i ta go zwolna ale konsekwentnie **wykańcza**, chce stworzyć ze swych zausznikćw **nową partję „adwentystów“** jako że brak na arenie politycznej partji, w którejby p. Sanojca **jeszcze nie był**, albo innej, którąby **go chciała** przyjąć. A przecież djetki są konieczne, bo dużo jeszcze parcel jest w Kołomyi na sprzedaż.

R. T.

KRONIKA PRZEMYSKA

REDUKCJE W UBEZPIECZALNI. — W okresie przedwojennym ówczesna Kasa Chorych miała więcej ubezpieczonych niż obecnie, przy połowie obecnej ilości urzędników i lekarzy. Dlatego za uzasadnione należy uważać wypowiedzenia, które otrzymali funkcjonarjusze tut. Ubezpieczalni. Kto zostanie zwolniony, niewiadomo. Redukcje, zdaniem naszem, winne dotknąć osoby posiadające po dwa i trzy uposażenia, oraz funkcjonarjuszy żydowskich, których jest zadużo.

KRONIKA TARNOPOLSKA

SKUTEK KRYTYKI. W związku z ostatniem posiedzeniem Rady Miejskiej i krytyką działalności gospodarczej w dyskusji nad wykonaniem budżetu za rok 1933/34, o czem obszernie pisaliśmy, Zarząd Miejski „zarządzeniem wewnętrznem“ (Nr. 21) wyznaczył administratorów objektów miejskich. Jest to zgodne z wysuniętym przez nas postulatem.

SKARGI EMERYTÓW. Każdego miesiąca w związku z wypłatą emerytur, pobierający uskarżają się, że skazani są na kilkugodzinne czekanie w „ogonku“ przed okienkiem, ponieważ od godz. 8-mej do 9.30 pobierają wypłatę miejscowi listonosze pieniężni. Jeżeli weźniemy pod uwagę ten fakt, że szereg emerytów przyjeżdża z okolicznych w ., gdzie niema poczty, pociągami przed godz. 8-mą rano (np. Berezowica, Gaje, — pieszo Petryków, Biała i t. d.), to nie dziw, że w takich okolicznościach dochodzi często do sporu o „miejsce w ogonku“ i interwencji przedstawicieli bezpieczeństwa. Czy nie można „uruchomić“ drugiego okienka, albo rozpocząć wcześniejszą wypłatę i tem samem uniknąć szeregu nieprzyjemności, na jakie są narażeni podenerwowani starsi ludzie? Z tym apelem zwracamy się do p. Naczelnika poczty.

CHÓR TOW. ORATORYJNEGO pod dyr. O. Madury (Dominikanina) przygotowuje się do występu publicznego w połowie stycznia. Koncert dany dla szerszej publiczności będzie zawierał w programie kolendy znanych autorów polskich i obcych. Należy się spodziewać, że wspomniana impreza zainteresuje polskie społeczeństwo Tarnopola.

TEATR „PODOLSKO - POKUCKI“ pod dyr. Łozińskiej odegrał wczoraj wieczorem w sali „Sokoła“ „Pocałunek przed lustrem“ Fedora. Dziś, 8 bm. o godz. 3.30 dla młodzieży „Kopciuszek“ a o godz. 8-ej wiecz. „Pani Prezesowa“.

KRONIKA PRZEMYSLAŃSKA

ZAKOŃCZENIE ROKU. Katolickie społeczeństwo Przemyślan zakończyło rok stary nabożeństwem w kościele na którem podniosłe kazanie wygłosił Ks. Kanonik **Struszkiewicz**. Wieczorem podążyli wszyscy do Sokoła, gdzie w pięknie udekorowanych salach, przy wyśmienitej orkiestrze p. **Celińskiego** ze Lwowa witano w miłym nastroju Nowy Rok. (Na miejscu jest tylko żydowska orkiestra, która swoją kakofonją dotychczas zatruwała spokój publiczności przemyślańskiej).

Nowy Rok powitał viceprezes Sokoła p. Pękalski, składając zebranym gościom życzenia, najlepszego Nowego Roku. Rok ubiegły był przełomowy. Gruntujące się w społeczeństwie zasady katolicko-narodowe każą wierzyć w lepszą przyszłość.

CZEM ŻYDZI BIJĄ KUPIECTWO POLSKIE? Kupcy żydowscy pomijając już to, że niską konkurencją, kredytem i innemi sposobami wiążą ze swemi sklepami klientelę katolicką, nie szanują niedzieli i sprzedają w dnie świąteczne a także i powszednie po godzinach dozwolonych, mając boczne czy tylne wejścia do sklepów. W tym czasie kupiec chrześcijański albo czci święto lub też nie uznając konfliktów z prawem gdyż mu etyka na to nie pozwala, ma sklep zamknięty.

Niewiadomo, dlaczego policja o tem nie wie. Co na to władze administracyjne, zwłaszcza, że Przemyślany są siedzibą Starostwa.

CO DZIEŃ NIESIE?

8 STYCZNIA
Wsch. sł. 7 g. 43 m
Zach. sł. 15 g. 42 m

Wtorek
Seweryna
Środa Marcjanny

Gdzie i co kupię?

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek, 8. 1. g. 7.30 „Zemsta".
Środa, 9. 1. g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna".
Czwartek, 10. 1. g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna".
Piątek, 11. 1. g. 7.30 „Porwana narzeczona". (Przedstawienie „Gazety Por.").

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek, 8. 1. g. 7.30 „Błędny Bokser".
Środa, 9. 1. g. 7.30 „Pod zarządem przymusowym".
Czwartek, 10. 1. g. 7.30 „Igraszki muzyczne".
Piątek, 11. 1. g. 7.30 Wieczór autorski Kazimierza Wierzyńskiego.

REPERTUAR KINOTEATROW

APOLLO: Przeor Kordecki Obrońca Częstochowy.
ATLANTI : „Petersburskie noce".
ADRJA: W pogoni za szczęściem i Schowajcie swoje smutki.
CASSINO: „Świat się śmieje".
COLOSSEUM: Na dnie Oceanu, oraz rewja „Zastaw się, baw się".
CHIMERA: Pieśń kozaka, Jose Mojika i Anna Moreno.
GRAŻYNA: „Maskarada".
KOPERNIK: Bajka o krasnoludkach oraz „Rzymskie skandale" z Eddie Cantorem
MARYSIEŃKA: Wielkie wydarzenia, oraz rewja „Kilo serca„ Duszy funt.
MUZA: Taniec miłości.
MIRAŻ: Hazard życia oraz romans Warszawy.
PALACE: „Śluby ułańskie" — Brodniewicz Modzelewska, Conti, Mankiewiczówna.
PAN: „Imperatorowa" (Caryca Katarzyna) z Marleną Dietrich.
PASAŻ: Romans Mojiki i Pionierzy Texasu.
PAX: Święte milczenie oraz komedyjka i tygodnik P.A.T.
RAJ: „Radosna godzina" Mickey Mouse.
STYLOWE: Nana oraz rewja Cygańskie noce.
SŁOŃCE: Prokurator Alicja Horn oraz rewja.
ŚWIT: „Oliver Twist" i „Piekielny wyścig".
WANDA: Rok 1914.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

W TEATRZE WIELKIM dziś o godz. 7.30 po raz ostatni arcydzieło literatury polskiej, najwspanialsza komedja Aleksandra Fredry „Zemsta" w zupełnie nowej oryginalnej inscenizacji i w wyborowej obsadzie w osobach pr. Jakubińskiej i Kossockiej, oraz pp. Białoszczyńskiego, Guttnera, Krzemieńskiego, Leliwy, Machalskiego, Śliwińskiego, Strachockiego, Ratschki i Tatarkiewicza. Reż. Tatarkiewicza.

Jutro w środę „Rozkoszna dziewczyna".

TEATR ROZMAITOŚCI gra dziś o godz. 7.30 również po raz ostatni arcyzabawną farsę Wł. Smólskiego p. t. „Błędny Bokser" w czołowej obsadzie.

Jutro w środę „Pod zarządem przymusowym".

NAJBLIŻSZE PREMJERY W TEATRACH MIEJSKICH. W Teatrze Rozmaitości zbliżają się już ku końcowi próby zdawna zapowiadanej prapremjery lwowskich autorów Aleksandra i Mieczysławy Lisiewiczów p. t. „Nocne Loty". W sztuce tej autorzy oddali żywo i barwnie konflikty szarego codziennego dnia w życiu lotników i ich żon. Data premjery oznaczoną została na dzień 12 stycznia.

SENSACYJNY WIECZÓR LITERACKI W dniu 11 bm. w Teatrze Rozmaitości odbędzie się wieczór autorski Kazimierza Wierzyńskiego, na którym autor osobiście wygłosi szereg własnych utworów m. in. wiele nieznanych.

Z FILHARMONJI LWOWSKIEJ Dziś we wtorek o g. 8.15 wiecz odbędzie się w sali Pol. Tow. Muzycznego pod protektoratem Wojewody Prażmowskiego III Koncert symfoniczny Filharmonji Lwowskiej pod dyr. Dr. Adama Sołtysa. Jako solista wystąpi prof. Leopold Muenzer. Cały czysty dochód przeznaczony na cele powodzian. Bilety do nabycia w Księgarni G. Seyfartha przy ul. Akademickiej.

JUBILEUSZOWE PRZEDSTAWIENIE „PORWANEJ NARZECZONEJ" 50-te z rzędu jubileuszowe przedstawienie „Porwanej Narzeczonej" tak popularnego laureata miasta Lwowa Henryka Zbierzchowskiego, odbędzie się uroczyście w Teatrze Wielkim, już w piątek dnia 11 stycznia 1935 r.

Kronika lwowska

Kto pomaga w ewakuacji Lwowa?

ASPIRACJE JEDNEGO, A WYGODA DWÓCH PROFESORÓW. — NIE CHCĄ MIESZKAĆ W DUBLANACH. — OGRANICZENIE PRAKTYKI TERENOWEJ W DUBLANACH.

(g) Studjum dyplomatyczne, istniejące przy Wydziale prawa UJK we Lwowie, zostaje — jak donieśliśmy wczoraj — przeniesione do Warszawy. Nie spadło to na Lwów nagle, wiemy bowiem o tem, że sprawa była poruszana na ostatniej konferencji z ministrem WR i OP, którą odbyła delegacja Lwowa pod przewodnictwem prez. Drojanowskiego i b. min. p. Byrkl. Niestety, **decyzja już wówczas zapadła** a podnieść należy, że do tego nowego „ewakuacyjnego" kroku przyczynili się **przedewszystkiem lwowianin, prof. dr. Ehrlich**, oraz profesorowie: Gliwic i Kamieniecki z Warszawy, **którzy dojeżdżają jako wykładowcy studjum dyplomatycznego do Lwowa.** Tak więc obok różnych innych sprężyn odegrała w ewakuacji studium również swą rolę **i. kwestja wygody panów profesorów.**

Skoro już piszemy o ewakuacji, nie zaszkodzi podać do wiadomości, że **nie jednokrotnie sytuację ewakuacyjną ułatwiają czynniki miejscowe.** I tak np. ewakuacja studjum rolniczego z Dublan ułatwiana jest najpierw z winy profesorów, którzy nie chcieli zgodzić się na stały pobyt w Dublanach, lecz dojeżdżali do nich tylko na wykłady. Ponadto folwark dublański, będący terenem rolniczych doświadczeń studentów studjum rolniczego **został wydzierżawiony p. prez. Paparze, tak, że Dublany ograniczyły praktykę terenową do najszczuplejszych ram.**

Uważaliśmy za konieczne podnieść te zjawiska by wskazać, że niejednokrotnie sam Lwów dmucha w żagle centralistyczno - ewakuacyjne Warszawy.

—x—

O ochronę drzewostanu w lwowskich parkach

(Fil.) Co roku z nastaniem pory zimowej rzesze żądnych sportu narciarskiego, oraz saneczkowego tłumnie zalegają parki (?) dla wykorzystania pagórkowatego terenu dla swych celów sportowych.

Celem uniemożliwienia zjazdów na saneczkach i nartach, corocznie wycina się zdrowe świerki w miejskich parkach dla wkopania ich na stokach i zboczach pagórków. **Wystarczy pobieżnie przeglądnąć park im. Kilińskiego, aby stwierdzić, ile miejsc przetrzebiono z tych zdrowych drzew, które dla zmylenia na przecięciach obsmarowano błotem.** Ciekawi jesteśmy, co się dzieje z wyciętymi świerkami z przed kilku lat? Czy tak szybko próchnieją?

To pewne że jeśli tak intenzywnie postępować będzie wycinanie, to parki w kilku latach wogóle pozbawione zostaną drzew. Kompetentne czynniki powinny zainteresować się bliżej tą sprawą i zabronić podwładnym organom dalszej dewastacyjnej gospodarki w lwowskich parkach.

Pogotowie Ratunkowe zanotowało wczoraj

350 wypadków odmrożenia

(a) Siarczysty mróz coraz bardziej daje się we znaki. Gdy ubiegłej niedzieli wczesnym rankiem termometr notował —11 st. C., **w dniu wczorajszym wzrósł niemal w dwójnasób, wykazując —21 st. C., gdy na peryferjach i miejscach wyżej wzniesionych notowano nawet —25 st. C.**

Na Pogotowiu Ratunkowem do godz. 5-tej wieczorem notowano 350 wypadków odmrożeń!

Duży ruch panował w dniu wczorajszym na Pogotowiu Ratunkowem od wczesnego ranka niemal aż do północy. **Zgłaszali się przeważnie robotnicy i studenci; przybywało po pomoc lekarską więcej mężczyzn, mniej znacznie kobiet.** W godzinach przedpołudniowych wypadków wykazywała kronika Pogotowia około 100, poczem **cyfra przybywających rosła szybko, osiągając o godz. 5-tej wieczorem 350(!). Lekarze dyżurni i sanitarjusze pracowali bez przerwy, spiesząc ze znaną ofiarną pomocą tym licznym rzeszom, które jawiły się na salach Pogotowia.** O ile w godzinach porannych w przeważającej części występowały wypadki lżejszego odmrożenia przedewszystkiem uszu, nosa i palców, w godzinach wieczornych zauważono już cięższe odmrożenia, które po za łożeniu prowizorycznego opatrunku kierowano do szpitala powszechnego. Napływ osób w godzinach wieczornych począł szybko wzrastać tak, że lekarze i sanitarjusze wobec wzmagania się mrozu spodziewają się w późnych godzinach wieczornych wzrostu wypadków, które i tak w godzinach wieczornych osiągnęły wysoką cyfrę.

SPIESZMY Z POMOCĄ POGOTOWIU RATUNKOWEMU

Wielce humanitarna instytucja Pogotowia Ratunkowego, która w dzisiejszych tak ciężkich czasach, pozbawiona przypływu subwencyj, wprost z nadludzkiem zaparciem się spełnia szczytne swe zadanie, **wobec niespodziewanego, tak nagłego ataku mroźnego staje wprost bezradna..**

Zupełny brak środków opatrunkowych, o ile mróz w dalszym ciągu utrzymywać się będzie na dotychczasowym poziomie — powstrzyma już w dniu dzisiejszym jakąkolwiek akcję ratunkową Pogotowia!

Już wczorem w poniedziałek środki opatrunkowe były na wyczerpaniu! Dlatego też zwracamy się z gorącym apelem zarówno do rozmaitych instytucyj finansowych, jak i osób prywatnych aby już w dniu dzisiejszym, nie ociągając się ani na chwilę, pospieszyli z pomocą tej tak bardzo humanitarnej instytucji! Podkreślamy z pełnem uznaniem, iż gdy przed kilku laty sroga zima z mrozem, dochodzącym —35 st. C. dawała się tak we znaki ludności lwowskiej to pochodzącej z najuboższych sfer — na apel prasy liczne instyt. **oraz prywatni ofiarodawcy pospieszyli z natychmiastową doraźną pomocą, która umożliwiła Pogotowiu w ciągu kilkunastu dni akcję** zaopatrywania zgłaszających się o pomoc w zawrotnych cyfrach, dochodzących w kilku dniach do 5.000 wypadków.

Dlatego też i obecnie ponawiamy gorący nasz apel i wyrażamy nadzieję, że znana ofiarność obywateli lwowskich pospieszy już w dniu dzisiejszym z doraźną pomocą Pogotowiu Ratunkowemu, pozbawionemu w tej chwili w zupełności potrzebnych środków opatrunkowych!..

Jeden wypadek cięższego odmrożenia wydarzył się wczoraj w gmachu Monopolu Spirytusowego przy ul. Kąpielnej 2, na Zniesieniu, gdzie robotnica Agata Jakubowska, wskutek odmrożenia rąk, straciła władzę w palcach i w chwili gdy schodziła po krętych schodach na dół, nie mogąc utrzymać ręki na poręczy, pośliznęła się a padając, doznała złamania nogi.

Ruch na mieście wskutek wzrastającego z każdą chwilą mrozu znacznie osłabł. Wychodzili na miasto tylko ci, których powoływały zwykłe zajęcia,— przerzedziły się i opustoszały „promenady".

Gdyby mróz w dniu dzisiejszym nie wykazywał tendencji zelżenia, należałoby rozniecić na placach paleniska, jak zrobiono to przed kilku laty aby dać możność przechodniom chwilowego ogrzania się, jak niemniej tym, którzy z racji swego zajęcia muszą przebywać na ulicy.

Włamanie kasowe w śródmieściu

(a.) Kasiarze miejscowi ku utrapieniu organów policyjnych prowadzą w dalszym ciągu swe przestępne ataki. **Wczorajszej nocy dokonali włamania do biur Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych przy ul. Mochnackiego, l. 14.** Sprawcy rozbili szybę w oknie parterowem i oknem dostali się do biur. W krytycznym czasie w jednym z dalszych pokojów pracował pewien urzędnik, włamywacze zachowali jednak tak daleko posuniętą ostrożność, iż nie zwrócili na siebie z jego strony najmniejszej uwagi.

W biurze kasowem odsunęli kasę od ściany, poczem systemem fartuszkowym przy pomocy raka rozpruli tylną ścianę i zabrali z tresoru 1202 zł. 10 gr. w gotówce oraz 50 sztuk weksli wartości 170 zł.

Na miejsce włamania przybył wczesnym rankiem kom. Senger, który podjął wstępne dochodzenia.

HERBATKA TOWARZYSKA STRONNICTWA NARODOWEGO, odbędzie się w środę, dnia 9 stycznia br. o godzinie 7-mej wiecz., w lokalu Stronnictwa przy ul. Piłsudskiego 11 I p.

W czasie herbatki odbędzie się dyskusja n. t. „Wrażenia i spostrzeżenia ze wschodnich województw kresowych".

Wstęp dozwolony tylko członkom Stronnictwa i wprowadzonym gościom.

Zdarzenia i wypadki

(a.) NAGŁY SKON MAJORA W HOTELU. Wczoraj przed północą przybył do hotelu Krakowskiego Bronisław Teodor Emil tr. i. Czyżyk, em. major WP. liczący około 50 lat, zamieszkały stale w Krakowie, na Osiedlu Oficerskiem. Sąsiedni pokój zajmowała pewna pani licząca 50 lat, zamieszkała stale we Lwowie, która z przybyłym spędziła na pogawędce kilkanaście minut w jego pokoju. W pewnym momencie, w kilkanaście minut po północy mjr. Czyżyk usunął się nagle na podłogę i wyzionął ducha. Na krzyk jego towarzyszki pospieszono do pokoju z pomocą, wszelki jednak ratunek okazał się bezskutecznym. zł. 10. ks. Jan Czyrek, zł. 3. Witkowicka Lekarz dzielnicowy stwierdził śmierć i polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej. Wydział śledczy prowadzi dochodzenia celem wyjaśnienia sprawy.

(a) DWA POŻARY OD ŚWIEC CHOINKOWYCH. W mieszkaniu Klemensa Torosiewicza przy ul. Kochanowskiego, l. 29 wybuchł groźny pożar mieszkaniowy, wywołany zajęciem się firanek od płonących na drzewku świeczek. Pastwa płomieni padło urządzenie pokoju sypialnego wartości około 5.000 zł. Wezwana straż pożarna przybyła na miejsce już po ugaszeniu pożaru przez domowników i sąsiadów. — Drugi podobny wypadek wydarzył się w mieszkaniu Rudolfa Fiołka w gmachu fabryki kwa-

su węglowego przy ul. Nowa Rzeźnia I tu od świeczek na drzewku zajęło się umeblowanie. Pożar wyrządził szkodę w wysokości 1.500 zł.

(a.) TRZY POŻARY MIESZKANIOWE. Wczorajszej nocy strażnicę pożarną kilkakrotnie alarmowaną była doniesieniami o pożarach na mieście. I tak w w oficynach domu parterowego przy ul. Domsa l. 14. zamieszkałych przez czeladników piekarskich, skutkiem wadliwej budowy komina zapalił się sufit. — Z podobnego powodu wybuchł pożar w mieszkaniu Rubina Bassa przy ul. Lwowskiej l. 18. w Zamarstynowie.

(a) ZACZADZENIE RODZINY ZŁOŻONEJ Z CZWORGA OSÓB. Ubiegłej nocy uległa zaczadzeniu przy ul. Mochnackiego, l. 26 rodzina Scheerów: a to Ferdynand, płatniczy kawiarni George'a, liczący 45 lat, jego żona Helena, 40-letnia oraz dwie córki: Irena, 14-letnia i Krystyna, 6-letnia. Pogotowie udzieliło zaczadzonym pierwszej pomocy i pozostawiło opiece domowej.

(a) ZAMACH BEZROBOTNEJ URZEDNICZKI. W szpitalu powszechnym zmarła wczoraj Gizela Stachel, licząca 28 lat, zredukowana urzędniczka prywatna (ul. Wolność, l. 7.), która z powodu trudnych warunków materialnych przed kilku dniami usiłowała otruć się jakąś nieznaną trucizną.

Kalendarzyk karnawałowy

12. I. Reprezentacyjny Bal Medyków w salach Koła Lit. Art.

12. I. 1935 Koło Wilnian Stud. Pol. Lw. urządza „Pół czarnej“ w salach II. D. T. pocz. godz. 22.

Składki w Administracji

NA CZESNE DLA NARODOWEJ MŁODZIEŻA AKDEMICKIEJ: H. C. zł. 5. — Kasprowicz Stryj, zł. 10. — Hugon Lindscheid, Stryj zł. 5. Majorowie. Zubrzycka Stryj zł. 10. Prof. Dr. Jerzy Kuryłowicz zł. 10 Slipkowie zł. 5. — Skałkowscy zł. 2. Aman zł. 3. K. R. zł. 5.

NA FUNDUSZ PRASOWY Banaszyński Józef zł. 7. Mgr. Farm. Artur Teodor Simon. Sambor — zł. 4.

DLA BRACI ALBERTYNÓW: Józefowie Popielowie zamiast kwiatów na trumnę śp. inż. Zygmunta Kacprowskiego zł. 10.

NA POWODZIAN (na ręce ks. biskupa Lisowskiego) Witkowicka zł. 5.

Izby katechizmowe we Lwowie

LWÓW, 7. 1. (KAP). W myśl hasła śp. ks. arcybiskupa Bilczewskiego: „Uczyć, uczyć, uczyć“, na terenie Lwowa powstały Izby Katechizmowe, w których w niedzielę zbiera się uboga dziatwa w godzinach popołudniowych dla nauki religji pod przewodnictwem pań z różnych stowarzyszeń. Nauka religji urozmaicona śpiewem i pogadanką pociąga biedną, opuszczoną dziatwę na duchową biesiadę. Po nauce religji dziatwa otrzymuje ciepły posiłek.

W okresie świąt Bożego Narodzenia rozdano dzieciom przy choince ciepłe ubrania i obuwia. Takie Izby Katechizmowe założono już w całym szeregu parafij lwowskich. Siedemdziesiąt dziewcząt zajętych w różnych pracowniach, korzysta z nauki religji przez cały okres roczny, a potem składa egzaminy. Ta ofiarna działalność pań ze Stowarzyszeń Katolickich uzupełnia pracę kapłanów na ambonie i w szkole.

KOMUNIKATY

OSTATNI TYDZIEŃ ZBIÓRKI MIEJSKIEGO KOMITETU OPIEKI POZASZKÓLNEJ. Jeszcze tydzień trwać będzie zbiórka odzieżowa po domach na cele Mejsk. Komitetu Opieki Pozaszkolnej. Kto nie złożył jeszcze ofiary na ten cel, powinien to uczynić w imię miłości Dziecka Lwowskiego. Czyjego mieszkania delegaci Komitetu nie odwiedzili, zechce telefonicznie zawiadomić o tem biuro Komitetu (telefon 107-81), które wydeleguje upoważnione osoby pod wskazanym adresem. Osoby upoważnione do zbiórki są zaopatrzone w legitymacje imienne. Komitet apeluje również za naszem pośrednictwem do osób w inteligencji, by zechciały wziąć udział w zbiórce. Łaskawe zgłoszenia do biura Komitetu ul. Chorążczyzny 22. II p. tel. 107-81.

COLOSSEUM. Dziś poraz ostatni na scenie kina Colosseum odegrana zostanie przebojowa rewja pt. „Karnawał na r. 1935. Na ekranie film „Prawda o miłości“. Jutro zaprezentuje zespół nową premjerę rewji pt. „Zastaw się... a baw się“ Na ekranie premjera filmu najnowszej produkcji wytw. „Paramount“ pt. „Na dnie oceanu“. Szczegóły w afiszach. Z powodu imprezy początek ostatniej rewji o godz. 7-ej.

KINO-REWJA MARYSIEŃKA. Tylko jeszcze dziś poraz ostatni odegraną będzie na scenie wesoła rewja ciesząca się niesłabnącem powodzeniem pt. „Rach-ciach-ciach“ z udziałem nowozaangażowanych artystów stolicy pod kier. znanego artysty Sielańskiego. Na ekranie film pt. „Teraz i zawsze“. Jutro premjera nowej rewji, która obfitować będzie w najnowsze przeboje pt. „Kilo serca — Duszy funt“. Na ekranie premjera filmu pt. „Wielkie wydarzenia“ wedł. powieści Dickensa.

Kronika krakowska

Redukcje sił kontraktowych w magistracie

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie nastąpią redukcje personalu kontraktowego w magistracie i w zakładach miejskich. Wypowiedzenie mają otrzymać wszystkie siły kontraktowe samorządowe, przyczem zarząd miasta przystąpi do zawierania nowych kontraktów na zmienionych warunkach. Przez te posunięcia magistrat obiecuje sobie uzyskanie dużej oszczędności w budżecie miejsk., który w ostatnim czasie wykazał wielkie niedobory. W związku z fatalną sytuacją finansową miasta pozostaje sprawa redukcji płac urzędników stałych. Podobno obcięcie 15% dodatku samorządowego zostało już przez decydujące czynniki rozstrzygnięte. Redukcja płac jest uważana za nieuniknioną konieczność dla gminy m. Krakowa.

—x—

Dlaczego handel antykwarski
znajduje się w rękach żydowskich?

Zwracają nam uwagę, że wśród szeregu antykwarni książek przy ul. Szpitalnej jest tylko jedna, niedawno zresztą powstała antykwarnia katolicka, która jednak zajmuje się niemal wyłącznie pozbywaniem starych i nowych książek zakupywanych na własną rękę, podczas gdy nie czyni zakupów od młodzieży szkolnej. Dzisiaj gdy sprzedaż książek przez liczne rzesze publiczności występuje masowo, czy nie byłoby pożądane, aby któryś z katolickich przedsiębiorców podjął się prowadzenia handlu antykwarskiego na szerszą skalę, właszcza, że jest to z punktu widzenia handlowego interes niezawodny? Nadto powstanie takiej placówki miałoby i tę dobrą stronę że zapobiegłoby się w dużej mierze niesłychanemu wyzyskowi antykwarjuszy żydowskich, uprawianemu zupełnie bezkarnie.

NA 23 DROGERYJ CHRZEŚCIJAŃSKICH, 20 ŻYDOWSKICH!

Większość aptek krakowskich znajduje się w rękach żydowskich. Nielepiej — jak o tem świadczy statystyka przytoczona przez „Głos Narodu“ — przedstawia się sytuacja w branży drogerzystów. Jeszcze w roku 1918 istniało w Krakowie 11 drogeryj chrześcijańskich, a tylko 2 żydowskie. Stan ten na przestrzeni 16-stu lat uległ radykalnemu pogorszeniu, gdyż od roku 1918 do dziś. Magistrat wydał 12 koncesyj Polakom, **a 18 żydom!** Ponadto czterech chrześcijan **odstąpiło** swe drogerje żydom, a kilku innym drogerjom, prowadzonym dotąd przez chrześcijan, grozi przejście w ręce żydowskie.

Jak podaje „Głos“, znany jest nawet fakt, że jedną z drogeryj katolickich chce wydzierżawić chrześcijanin, **a pewne czynniki chcą temu przeszkodzić i doprowadzić do wydzierżawienia owej drogerji kilku żydkom z b. Kongresówki, nie mającym zresztą nic wspólnego z zawodem farmaceutycznym.** Reflektanci ci chcą podstawić jako współwłaścicielkę magistra farmacji, oczywiście żydówkę, by w ten sposób zdobyć zakład.

Jak z tego wynika winę zażydzenia branży drogeryjnej ponoszą i czynniki magistrackie, i drogerzyści, którzy odstępują swe zakłady żydom, i wreszcie klientela katolicka, kupująca w drogerjach żydowskich.

AŻ 65 WYPADKÓW CHORÓB ZAKAŹNYCH.

W ostatnim tygodniu zanotowano w Krakowie aż 65 wypadków chorób zakaźnych a mianowicie: dyfterji 4, szkarlatyny 12, duru brzusznego 2, plamistego 1. kokluszu 16, ospy wietrznej 12, róży 7. różyczki 1, odry 1, mumpsa 5. Jest to cyfra znacznie wyższa od poprzednich tygodni.

30.000 ZŁ. NA BUDOWĘ SZKÓŁ. Zbiórka pieniężna na rzecz T-wa popierania budowy publicznych szkół powszechnych przyniosła 30.804 zł. Z sumy tej przypada 12.794 zł. na zbiórkę uliczną i w lokalach publicznych, zaś 8.153 zł. uzyskano ze sprzedaży nalepek okiennych.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Mecz małżeński“.
Środa 9. 1. „To więcej niż miłość“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Świat się śmieje“.
APOLLO: „Melodje cygańskie“.
ATLANTIC: „Dama z Moulin Rouge“
BAGATELA: „Śmiech w piekle“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Wiktorja i jej huzar“
MUZEUM PRZEMYSŁ.: „Adjutant jego wysokości“.
PROMIEŃ: „Jenny Gerhardt“.
SŁONKO: „Awantura jego córki“ (Lili Zielińska).
SZTUKA: „Co mój mąż robi w nocy“
ŚWIT: Przeor Kordecki — Obrońca Częstochowy.
UCIECHA: Przeor Kordecki — Obrońca Częstochowy.
WANDA: „Uwielbiam“ (N. Shearer, Fr. March).
ZORZA: „Jego ekscelencja subjekt“

KOMUNIKATY

WYSTĘP KIEPURY W KRAKOWIE W Tosce został przełożony z 10 na 14 b. m. Dyrekcja Teatru nie podaje przyczyn przesunięcia terminu.

12 STOPNI MROZU. W dniu wczorajszym zanotowano w Krakowie 12 stopni mrozu. Jest to najwyższy mróz jaki mieliśmy w naszem mieście tej zimy. Dawał on się tem dotkliwiej we znaki, że dął silny, przejmujący wicher.

PRZEOR KORDECKI na ekranie kina „Swit“, największego w Krakowie Teatru świetlnego cieszy się niezwykłem powodzeniem. W niedzielę na wszystkie cztery seanse zabrakło już biletów, tak, że masy ludu odchodziły od kasy z przykrym zawodem. Potężna epopea historyczna robi na widzach potężne wrażenie.



Hauptmann (w kapeluszu), domniemany morderca dziecka Lindbergha, zasiada obecnie na ławie oskarżonych sądu w Flemington.

W sprawie zasiłku dla bezrobotnych

Sąd Najwyższy uznał, że dla uzyskania prawa do żądania zasiłków w razie braku pracy nie potrzeba, aby praca była nieprzerwana lub by spełniano ją u jednego i tego samego pracodawcy. Do uzyskania prawa zasiłkowego wystarczy, aby ubiegający się o zasiłek przepracował ogółem 6 miesięcy, składkowych w ciągu ostatniego roku, licząc wstecz od dnia utraty zajęcia.

—X—

Zamach morderczy pod Rzeszowem

(a.) We wsi Hermanowej, w powiecie rzeszowskim, na tle porachunków osobistych **Józef Grzebyk, liczący 26 lat strzelił z rewolweru do Józefa Proboli. liczącego 26 lat, i zranił go ciężko w okolicę żołądka.** Ciężko rannego w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala w Rzeszowie, sprawcę aresztowano.

Bibliografia

Jalu Kurek. Grypa szaleje w Naprawie. Powieść. Nakład Gebethnera i Wolffa w Warszawie. Str. 273.

Karol Wierczak. Jak gospodarować w Polsce. Nakład Stron. Narodowego Warszawa. Str. 20.

Ze świata

Królewski kort tennisowy

Angielskie gazety podają wiadomość, że kryty plac tenisowy w zamku w Hampton Court został wyposażony w centralne ogrzewanie.

Plac tennisowy istnieje już od 400 lat i należy do najstarszych placów na świecie. Założono go w roku 1519, i jak głosi legenda, już król Henryk VIII grywał na nim chętnie ze swemi kolejnemi żonami. Królowa Elżbieta a- systowała tu nieraz przy rozgrywce zawodów tennisowych. Wesoły król Karol II bywał też częstym gościem w Hampton Court i grywał osobiście na tym placu.

Obecnie panujący król Jerzy V, nie jest już czynnym członkiem królewskiego klubu tennisowego w Hampton Court. Zato jego dziad, książę Albert, małżonek królowej Wiktorji, był namiętnym graczem. Dotychczas jeszcze przechowuje się w pałacu jego kostjum tennisowy i jego rakietę, a rozmaite trofea sportowe zdobyte przez księcia Alberta tworzą małe muzeum sportowe które powstało przy tym ciekawym placu tennisowym. Wszystkie te rakiety i piłki, które się tam przechowują, należały ongiś do książąt i królów.

Jakób Grimm

(w 150-tą rocznicę urodzin)

Któreż z dzieci nie wczytywało się w bajki Grimma, nie rozczulało się losami Czerwonego Kapturka czy Kopciuszka lub Śnieżyczki?

Bajki Grimma, — a raczej braci Grimmów, Jakóba i Wilhelma, — weszły w skarb światowej literatury dla dzieci i cieszą się do dziś dnia niezmienioną poczytnością.

Warto więc przypomnieć postać ich autora — z okazji 150-lecia jego urodzin (4 stycznia 1785). Jakób Grimm, najstarszy z licznego rodzeństwa, urodzony w Hanau, ukończył szkoły w Kass l, pocem kolejno przebywał w Paryżu, w Kassel i w Berlinie, gdzie był czynny jako profesor tamtejszego Uniwersytetu.

Dorobek jego literacki jest wcale pokaźny i bardzo wartościowy: prace poświęcone starodawnej pieśni niemieckiej, mitologja niemiecka, historja niemieckie go języka, gramatyka i wreszcie bajki i baśnie, najpopularniejsze z jego dzieł, które zjednało mu światową sławę.

Jakób Grimm uważany jest przez Niemców za ojca i twórcę nauki o niemieckiej mitologji.

SEZON DZIAŁALNOŚCI.. URODY

Okres świąt i nowego roku, a zaraz potem — karnawał to sezon, kiedy uroda Pani musi jaśnieć pełnym blaskiem. Okazja za okazją, wieczór za wieczorem, five o'clocki, przyjęcia, wieczory taneczne, dancingi, bale.

Nieodłącznym sprzymierzeńcem urody Pani, potęgującym jej wdzięk i powab jest subtelny, wonny dobrze przylegający, a niewidoczny puder 5 fleurs Forvil, produkt paryski, wyrabiany z pyłu kwiatów. Ten doskonały puder zdobył sobie miljony Pań w całym kulturalnym świecie, gdyż jest on dla cery absolutnie nieszkodliwy. a daje maksimum tego, czego Pani żąda od dobrego pudru. (x)

Trzy nagrody literackie

zostaną przyznane w styczniu

W dniu dzisiejszym zbiera się sąd konkursowy państwowej nagrody literackiej, noszącej oficjalną nazwę nagrody **Ministra W. R. i O. P.** Nagrodę tę przyznaje się żyjącemu pisarzowi polskiemu za całokształt działalności pisarskiej ze szczególnem uwzględnieniem ostatniego pięciolecia.

W roku bieżącym brak zdecydowanego kandydata. Prasa stołeczna wymienia aż siedem nazwisk, a to: Iłłakowiczównę, Wierzyńskiego, Choynowskiego, Nałkowską, Boya, Irzykowskiego i Iwaszkiewicza. Mimo to za najpoważniejszego kandydata do nagrody jest uważany **Kazimierz Wierzyński**, którego ostatni tom wierszy pt. „Górski urodzaj stanowi (po nagrodzonych już „Nocach i dniach“ Dąbrowskiej) najwybitniejszą pozycję literacką w ostatniem pięcioleciu. Kontrkandydatką Wierzyńskiego może być **Iłłakowiczówna.**

Ponadto, o ile członkowie Akademji Literatury nie będą wyłączeni od kandydowania (w myśl rzekomo istniejącej między nimi milczącej umowy) — wówczas za najpoważniejszego kandydata Akademji uważać należy **Irzykowskiego.**

Dodać należy, że w skład sądu konkursowego nagrody wchodzą: Staff i Rzymowski z Akademji, prof. Ujejski (Uniwersytet), dr. Zawistowski (ministerstwo oświaty) i Pomirowski (Zaw. Zw. Literatów). Powszechną uwagę zwraca brak w jury nazwiska Kaden-Bandrowskiego. I jeszcze to zaznaczyć wypada, że decyzja sądu niewątpliwie nie odbiegnie daleko od intencyj tego, reprezentowanych przez p. Zawistowskiego, który, będąc delegatem ministerstwa, ma bardzo dużo do powiedzenia w sprawach nagrody.

Drugą nagrodą literacką, której udzieli Akademja, będzie t. zw. **nagroda dla młodych.** Termin jej udzielenia upływa 26 stycznia. Nazwisk kandydatów bardzo wiele.

Prócz tego w styczniu będzie przyznana **nagroda literacka m. Krakowa,** przyczem jako kandydatów wymienia się: **Jasnorzewską i Jana Wiktora.**

KURJER SPORTOWY

Z działalności Sekcji Narciarskiej

Sokoła-Macierzy we Lwowie

Jednym z najbardziej ruchliwych klubów narciarskich w okręgu lwowskim jest Sekcja Narciarska S koła-Macierzy.

Początki Sekcji datują się od r. 1929, kiedy to kilku druhów posiadających narty stworzyło w tym sezonie luźną grupę towarzyszy wspólnych pięknych wycieczek, które zbliżyły ich tak do siebie, że druhowie ci postanowili zapisać się do Polskiego Związku Narciarskiego, a przez to samo stać się już „zrzeszonymi“ i korzystać z różnych przywilejów, przewidzianych w regulaminach P. Z. N. W rok później, to jest w roku 1930 została Sekcja zgłoszona do P. Z. N., i od tej daty zaczyna Sekcja Narciarska Sokoła-Macierzy swój oficjalny żywot i stały stopniowy rozwój aż do chwili obecnej. W roku 1930 wszyscy członkowie Sekcji urządzają w każdą niedzielę i święta wycieczki poza granice Lwowa.

W latach 1931 i 1932 Sekcja przechodzi reorganizację wewnętrzną, która czyni ją już jedną z czołowych sekcyj narciarskich Lwowa.

Również w roku 1932 tworzy Sekcja grupę zawodników, którzy zaczynają brać udział w licznych zawodach tak we Lwowie, jak i poza Lwowem. W latach 1933 i 1934 odznaczył się w Sekcji jako pierwszorzędny zawodnik druh **Chlipalski**, który zajmuje w zawodach okręgu lwowskiego **stałe czołowe miejsca.**

Szeregi Sekcji zasilili również zawodnicy znani już poprzednio zaszczytnie, jako zjazdowcy, a to **Międzybrodzki, Tokarz, Tychanowicz i Szmid.**

Oprócz licznych wycieczek w obu tych sezonach, jak i wyjazdów na zawody, członkowie Sekcji ubiegali się licznie o odznaki górskie i odznaki o sprawność, a przeważnie z wynikami dodatniemi.

W obecnym sezonie Sekcja organizuje szereg zawodów, a między innemi **zawody o mistrzostwo Sokoła Dzielnicy Małopolskiej w Sławsku**, oraz zawody w kombinacji alpejskiej.

Projektowane w każdą niedzielę wycieczki w okolice Lwowa i w dalsze strony oraz wyjazdy do Sławska, dadzą członkom i ewentualnym uczestnikom-sympatykom Sekcji moc przemiłych przeżyć i wzruszeń sportowych, które otworzą przed nimi górską przyrodę.

Nad całością pracy Sekcji czuwa szereg druhów o wyszkoleniu technicznem, a nawet będących sędziami Polskiego Zw. Narciarskiego. Oni, jakoteż instruktorowie Sekcji dają pełną gwarancję dobrych wycieczek i zawodów, a pilnując oddanych swojej pieczy członków i uczestników przypominają im, że sezon zimowy jest notylko pełen radości i piękna, lecz także światem lawin i niebezpieczeństw, co czynach stanowi właśnie jedną z jej atrakcyjnych bujnego życia narciarskiego.

Jazda odważna, ale i rozważna, skuteczna, ale i piękna, oto zalety, które w swych członkach pragnie wykształcić Sekcja Narciarska Sokoła Macierzy.

Sokół-Narciarz.

CZWÓRMECZ SIATKÓWKI

KRAKÓW. W czwórmeczu siatkówki Panów, który się odbył w Krakowie pierwsze miejsce zajął warszawski AZS przed Wawelem, Cracovią i miejscową YMCĄ.

Techniczne wyniki zawodów były następujące: Wawel — Cracovia 2:1. AZS — YMCA 2:0. Wawel — YMCA 2:0, AZS — Cracovia 2:1, AZS — Wawel 2:1, Cracovia — YMCA 2:0.

ZAWODY ŚLIZGÓW W WILNIE

WILNO. Staraniem Komendy Obozu Sportów Zimowych AZS-u odbyły się nad jeziorem Narocz **regaty ślizgów** Startowało 5 osad dwójkowych. — Pierwsze miejsce zajęła osada **Ak. Zw. Morskiego Warszawa** w składzie: Padlewski—Szaper. Drugie i trzecie miejsca zajęły osady Kuratorjum Okr. Szkol. Wileńskiego.

Następne regaty ślizgów o bardziej oficjalnym charakterze odbędą się praw dopodobnie w dniu 9 bm.

ZAWODY KONNE W ZAKOPANEM

ZAKOPANE. W niedzielę rozpoczęły się w Zakopanem szóste **ogólnopolskie zawody konne.**

Rozegrano konkurs otwarcia o nagrodę Kupców i Hotelarzy Zakopanego w sumie 1000 zł. do którego stanęło **ponad 60 koni.** Handicap pierwszy otrzymało 5 koni, drugi — 1, trzeci handicap — 5, czwarty — 3, piąty — 2, siódmy — 1 i dziesiąty — 1.

W numerach handicapowych oznaczoną ilość przeszkód podwyższano o 10 cmt. Parcours obejmował 12 przeszkód wys. do 110 cm., szerokości — do 3 mtr. przy szybkości 375 m/m.

Zawodami kierował osobiście prezes Małopolskiego Klubu Jazdy inspektor armji, gen. dyw. **Rómmel.**

Na pierwszych miejscach znaleźli się jeźdźcy: 1) por. Dąbski-Nehrlich na Polusie, 2) por. Boski na Otello, 3) mjr. Lewicki na Duncanie.

Na zakończenie odbył się na dystansie 1600 mtr. **sk'skjöring**, do którego stanęło 7 jeźdźców z narciarzami. Wygrał w czasie 2:12 sek. **por. Ganowicz** na Carycy z **narciarzem Kusiem** o parę długości przed por. Zelewskim na Serenadzie z narciarzem Ochotnickim i por. Morawskim na Wildze z narciarzem por. Piechockim.

KRONIKA SPORTOWA.

LONDYN. W Londynie w meczu hokejowym o puhar Europy zespół **Wembley Lions pokonał drużynę Streatham 4:2.**

NEW YORK. Znakomita pływaczka amerykańska, Eleonora Kight, ustanowiła nowy **rekord światowy** w pływaniu na 500 mtr. stylem dowolnym, mając wynik 6:59,8 sek.

POZNAŃ. W dniach 12 i 13 bm. hokeiści berlińscy **Brandenburger H. C.** rozegrają w Poznaniu 2 mecze, a mianowicie — z **Wartą i AZS-em.**

Na fali dnia

Bal medyków!

— Panie redaktorze, są jacyś dwaj panowie z interesem — zawiadamia mię urzędowo woźny redakcyjny.

— Dwaj panowie? A jak wyglądają?

— Tak sobie niczego: akademiki, czerwone czapki z niebieskim otokiem. Musi weterynarze...

— Laski mają? — zapytałem przezornie, robiąc błyskawicznie rejestr swoich piórem popełnionych grzechów.

— Ni, ale wyglądają na porządnych ludzi. Kalosze mają...

— No to prosić.

Weszli. Dwóch miłych chłopców — m e d y k ó w.

— Słuchaj, redaktor — zaczęli od progu — my tu w sprawie swego reprezentacyjnego balu w Kasynie.

— Cudownie, kochane chłopaki, wiem, 12-go bieżącego miesiąca w salach Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego odbędzie się wasz tradycyjny bal, na którym...

— Hali! To są informacje za szczupłe My właśnie przyszliśmy je uzupełnić.

— No to jazda, — odparłem poirytowany — może będziecie rozdzielać wśród wśród uczestników złote zegarki i obligacje Pożyczki Budowlanej?

— Tak dobrze niema, ale bal nasz (pamiętaj o tem Taddy!) odbywa się pod protektoratem J. M. Rektora, pana Dziekana Koskowskiego i Rady Wydziału Medycznego U. J. K.

— Chapeau bas! — synowie Eskulapa, a co tam będzie ponadto?

— Dużo. Nie chcemy się przed czasem chwalić, ale napisz, że będzie jazz Kordika (13 osób ze śpiewakiem!), bufet świetnie zaopatrzony, mnóstwo niespodzianek, no i przedewszystkiem — dużo młodych, ładnych chłopców. Niejedna Lwowianka na tym balu straci serce, a...

— A ja cierpliwość, dokończyłem. Bo mi tu gadacie i gadacie o waszym balu, ale ani słówkiem nie wspominacie na jaki cel jest przeznaczony dochód z niego, hę?

Moich kochanych medyków na moment „zatkało“. Wkrótce jednak odzyskali mowę:

— Jakto „na jaki cel“? N a p o m o c d l a n i e z a m o ż n e j m ł o d z i e ż y m e d y c k i e j! Na opłaty, na bibljotekę, na podręczniki!!! Polska młodzież chce się kształcić, a nie ma za co!

— Pięknie, odparłem wzruszony, wprawdzie nigdy nie miałem nabożeństwa do lekarzy (a cóż dopiero mówić o takich projektach na Asklepiosów, jak wy) — ale tu wam napiszę uczciwie: Bal Medyków inaugurujący tegoroczny karnawał we Lwowie, będzie niewątpliwie clou sezonu. Prywatnie wam powiem, że zainteresowanie wsza imprezą jest duże. Daj Boże, aby frekwencja i bodaj były takie same. Czołem!

TADDY

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Międzynarodowy kartel węglowy

„Deuscher Handelsdienst" donosi za londyńskim „Financial News" o krokach w kierunku zawarcia międzynarodowego kartelu węglowego, w skład którego obok Anglji i Polski, które już zawarły układ węglowy mają wejść: Niemcy, Francja, Belgja Holandja.

Płace i ceny w Niemczech

Francuski „Biuletyn Stowarzyszenia Badań Ekonomicznych" w numarze grudniowym podaje:

„Nigdy, od czasu smutnych lat wojny światowej, naród niemiecki, a szczególnie robotnik, nie był zmuszony do ściskania pasa, co obecnie. Jeżeli porównamy sytuację obecną z sytuacją na początku r. 1933, to jest przed dojściem Hitlera do władzy, to otrzymamy zgrubsza rezultat następujący: Poziom płac obniżył się powszechnie o 25 procent, podczas, gdy ceny najważniejszych artykułów żywności wzrosły o 25 procent.

Międzynarodowe Targi Poznańskie

Wzorem lat ubiegłych, od 28 kwietnia do 5 maja br. odbędą się w Poznaniu Międzynarodowe Targi Poznańskie. W targach tych, poza kilkunastoma państwami środkowej i zachodniej Europy weźmie udział 10 krajów Ameryki Południowej z Argentyną, Brazylją, Chile na czele, oraz Meksyk i Indje. Zapowiedziany również udział w Targach Związku Sowieckiego.

Kronika gospodarcza

— Według ostatniego spisu ludność Japonji wynosi 68.194.000 osób. Tokio liczy 5.663.900. Osaka 2.722 700 mieszkańców.

— Do rejestru firm wydziału handlowego Sądu Okręg. w Warszawie wpłynęło około 2000 podań przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych z prośbą o wykreślenie ich z rejestru, jako posiadające obrót poniżej 100.000 złotych

— Towarzystwa ubezpieczeniowe w Polsce otrzymały pozwolenie na prowadzenie nowego rodzaju ubezpieczeń.

Zagadnienie bezrobocia we Lwowie

(K) W numerze „Kurjera" z dnia 6 stycznia w artykule pt.: „Mocarstwowość pustych żołądków", podkreśliliśmy, że liczba bezrobotnych dojdzie w szczytowem napięciu zimowem w roku bieżącym do **półtora miljona** jednostek, zaś przy uwzględnieniu stanu rodzinnego klęską tą dotkniętych zostanie **4 i pół miljona osób**. Do cyfr tych zbliżamy się wielkiemi krokami. Codziennie redukcje w fabrykach, zamykanie robót sezonowych, a nawet gębinowe musiały ze względu na mrozy przerwać swój program. Zima ściska nas swemi kleszczami coraz silniej. Godzi się wobec tego zapytać — jak przedstawia się

SPRAWA BEZROBOCIA W 320 TYSIECZNYM LWOWIE?

Jaka jest przedewszystkiem **ilość tych ofiar**, względnie do jakiej cyfry dojdzie bezrobocie lwowskie w swem najwyższem nasileniu w okresie zimowym.

Dla ustalenia tych danych nie posiadamy niestety materjału urzędowego, skazani przeto jesteśmy na szukanie źródeł pośrednich. Przypomnieć należy, że w trakcie zeszłorocznej dyskusji na Radzie Miejskiej, wywołanej interpelacjami klubów opozycyjnych, jeden z radnych podał, że w okresie najsilniejszego napięcia **Lwów w roku 1934 liczył 35.000 bezrobotnych.** Odpowiadając na interpelację prezydent miasta podkreślił wprawdzie, że cyfra ta **jest zbyt wygórowaną, nie umiał** natomiast **podać faktycznej cyfry** tych nieszczęśliwców.

Tegoroczne krajowe bezrobocie skoczyło w stosunku do zeszłorocznego o kilkadziesiąt tysięcy jednostek. Skoro statystyczny organ „Lwów w cyfrach" zanotował w styczniu r. 1934 7.279 bezrobotnych, natenczas w styczniu br. cyfra ta jest wyższa a ostrożnie biorąc **ustalić ją możemy na 8.000.**

Będą to jednak bezrobotni, **zameldowani oficjalnie** w biurach pracy. Nie będziemy dalecy od stanu faktycznego, skoro podamy, że taką samą liczbę wykażą **bezrobotni niezarejestrowani.** Dodać do tego należy około **2.000 bezrobotnych: rzemieślników, kupców i około 1.000 bezrobotnych pracowników umysłowych.**

Razem przeto

LICZBA BEZROBOTNYCH WE LWOWIE

na początku stycznia br. wynosi ostrożnie licząc

19.000 OSÓB

i w ciągu lutego podskoczy, jak przewidują, dalej w górę.

Jeśli cyfrę tych bezrobotnych pomnożymy przez trzechosobowy przeciętnie stan rodzinny, wówczas przyjąć wypadnie, że wskutek **bezrobocia cierpi obecnie we Lwowie**

57.000 OSÓB,

czyli, że co szóstą **mniejwięcej osobę we Lwowie dusi klęska bezrobocia.**

Przed **gminą m. Lwowa**, przed **społeczeństwem lwowskiem** stanęło nader ważne zadanie **przyjścia** tym nieszczęśliwym z **pomocą**. Nie chcemy twierdzić, że się w tym kierunku nic nie robi. Zdajemy sobie sprawę z tego, że problem to nader ciężki, ale wszystko, co się na tym odcinku robi, jest za mało. Tegoroczni bezrobotni są **i fizycznie i moralnie jeszcze bardziej wyczerpani** niż roku zeszłego... wielu z nich ma już za sobą 6 lat **tego nieszczęścia.**

Przy sposobności zwrócić chcemy uwagę i na **bezdomnych.** W lecie liczono ich we Lwowie około 700. **Koczowali** po: cmentarzach, polach podmiejskich, w opuszczonych cegielniach itd. Mróz spędził ich jednak z tych „letnisk". Tkwią dziś gdzieś **pod schodami, na strychach, w korytarzach** itd. Część umieszczono w barakach, część jednak prowadzi nadal **dni i noce bez dachu.**

Wiemy o tem, że baraki magistrackie nie przytulą wszystkich, wskazujemy jednak na to, że we Lwowie stoi **sporo fabryk pustką** i nierychło zapalą piece. Należałoby przeto zdaniem naszem jedną lub dwie fabryki **doprowadzić do stanu mieszkalnego** i tam umieścić resztę bezrobotnych przynajmniej na okres zimowy. Będzie to i tańsze i może rychło być zamienione w czyn.

Chcemy wierzyć, **że społeczeństwo** ustosunkuje się do bezrobotnych życzliwie, i **nie odepchnie ręki**, która będzie prosić o pomoc.

Przyjmowana będzie **asekuracja lotników i obserwatorów** od katastrof samolotowych. Dotąd w ubezpieczeniach katastrofy lotnicze były wyłączane.

— Nowe taryfy towarowe na kolejach mają obowiązywać od 1 kwietnia bież. roku.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty we wszystkich prawie artykułach.

Ceny utrzymują się, naogół na dotychczasowym poziomie.

Tendencja utrzymana, usposobienie ożywione.

Giełda pieniężna.

Skromne obroty w listach zastawnych.

Dolar poza Giełdą zł. 5,25

Giełda nabiałowa

Masło blok deserowe w hurcie **2.70** zł, w detalu **3.00 zł.**

Masło II sorty i **masło kuchenne** hurt 2.50 zł, detal 2.80 zł.

Mleko litr hurt 20 groszy, **detal 22** gr., we flaszkach w sklepach **24 gr., na** wózkach 26 gr.

Jaja hurt. kopa 4.60 zł, detal 8 i pół grosza.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.22—5 23 zł., giełda prywatna notowała dolar 5.24—5.24½ zł., dolar złoty 8.92 zł., funt szterling 25.85 zł., frank franc. 35.00 zł., gulden hol. 3.56 zł., lej rum. 34.00—35.00 zł., marka niem. 1.72½ zł., szyling austr. 99½—100 zł., lir włoski 45.75 zł., korona czeska 21.90 zł., frank belg. 24.65 zł.

Giełda warszawska

Warszawa 7. I. 1935

3 proc. poż. budowlana	46 25
5 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
4 proc. poż. konwersyjna	65·25
5 proc. poż. kolejowa	61·—
6 proc. poż. dolarowa	73·25
4 proc. poż. dolarowa	53·25
7 proc. poż. stabilizacyjna	68 63
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	123·95	Praga	22·10
Gdańsk	172·85	Stockholm	—·—
Holandja	358·10	Szwajcarja	171·59
Londyn	25·91·	Włochy	45·31·
N. Jork	5·27·	Berlin	212.60

EARNEST HOLM 67

„Ślepy Jack"

— Przypomniałem sobie jeszcze, że muszę pojechać na pocztę. Czy zechce mię pan tam zawieźć

Ręka jego wyciągnęła się, szukając, szofer ujął ją, pochylił się i otworzył drzwiczki.

Zanim Larry zdążył zbiec ze schodów, auto odjechało. Larry obrócił się w pół z uśmiechem.

— Dawid Judd? — spytał Harvey, nie wierząc rzekł cicho.

— Dawid Judd! — rzekł znowu Larry. — Kto może twierdzić, że my nie żyjemy obecnie w czasach cudów i objawień, gdy ślepi widzą, jak John Dearborn, gdy Dawid Judd, martwy i pogrzebany jedzie sobie na spacer taksówką. Harvey, w naszem mieście jest pewien naprawdę wielki detektyw.

— Z pewnością, sir, — rzekł Harvey zachwycony. — A jego imię brzmi Mr. Holt·

— Jeszcze nie, ale zapewne niezadługo, — rzekł Larry bardzo cicho.

ROZDZIAŁ 35

— Czekaj pan, — zawołał Larry, Sierżant Harvey miał właśnie zamiar opuścić ten dom śmierci. — Może nie tak prędko nadarzy się nam sposobność aby dom ten zbadać bez przeszkód. Chciałbym zbadać jeszcze drzwi boczne. — Poszedł naprzód w stronę tajemnych drzwi w salonie, zamknął je za s ą, zeszedł po schodach i stanął przed ścianą, stojącą naprzeciw drzwi hali maszyn.

— Przypuszczam, że tu powinny być drzwi prowadzące na podwórze, — rzekł i puścił strugę światła swej latarki kieszonkowej na ścianę·

Otwór zamku odkrył z trudnością, po długiem mozolnem poszukiwaniu tuż nad podłogą w prawym rogu. Jak spodziewał się, prowadziły one na zamaskowaną drogę z podwórza na ulicę.

— Djabelnie pomysłowe, — rzekł z prawdziwym podziwem.

Z podwórza obejrzał mur i drzwi, któremi w tej chwili wyszli. Nie dostrzegł nawet śladu takowych. Dostrzegł jedynie coś w rodzaju okna, składającego się z czterech szyb matowych, w najbardziej naturalny sposób wpuszczonego w mur, zaś ramy były okute i ozdobione skrzynkami kwiatów.

— Sam Pan Bóg chyba domyśliłby się istnienia tu utajonych drzwi, — rzekł Larry, poczem rzucił znowu: — Djabelnie zgrabnie obmyślone!

Podszedł do bramy żelaznej, którą zbadał dokładnie, poczem powrócił do Harvey'a.

— Rozwiązałem zagadkę tajemniczej, automatycznej bramy. Jak domyślałem się, można do domu dostać się, nie zwracając zupełnie uwagi służby. Gdy byłem tutaj po raz ostatni, zwróciłem uwagę na dwa otwory w bramie, które oddalone od siebie o jakie pół metra, znajdowały się tuż nad ziemią. Nie mogły one służyć dla celów obserwacyjnych, ponieważ z drugiej strony zakryte były żelaznemi wiekami. Czy nie zauważył pan niczego szczególnego w wozach, które znaleźliśmy w pralni?

— Tak sir, — rzekł Harvey. — Pod reflektorami umocowano dwie stalowe sztaby, które dość znacznie wystawały nazewnątrz.

Larry skinął głową potakująco i rzekł:

— Z początku sądziłem, że jest to jakiś nowy wynalazek dla aut, teraz jednak zrozumiałem cel tych sztab. Wóz zajeżdża tuż pod bramę, sztaby wsuwają się w otwory i naciskają ukryty zamek i brama otwiera się samoczynnie, poczem też sama zamyka się za autem. W ten sposób nie potrzebują służby, a przedewszystkiem unikają tego, że ktoś mógłby obserwować ich przyjście i odjazdy. Chodźmy jeszcze obejrzeć sobie garaż, potem postaramy się odejść stąd·

Garaż znajdował się na końcu drogi tej samej prawie szerokości. Larry odszukał odpowiednie klucze.

Gdy wsunął do otworu, usłyszał, jak się coś wewnątrz poruszało.

— Słyszał pan? — szepnął·

Harvey skinął i przygotował swą pałkę gumową. Następnie Larry nagle wyrwał oba skrzydła drzwi szeroko. Zobaczył wóz, którego koła były jeszcze zupełnie mokre, pozatem w garażu nikogo nie było widać.

— Wóz ten jeszcze dziś rano wyjeżdżał, — rzekł Larry.

Najmniejszego zagłębienia, gdzie mógłby ukryć się jakiś człowiek, pomyślał, gdy straszny krzyk przerwał ciszę krzyk człowieka znajdującego się w niebezpieczeństwie życia. Jednym skokiem znalazł się Larry przy drzwiczkach limuzyny i otworzył je. Wówczas zdawało mu się, jak gdyby orkan weń uderzył — gigantyczna, ogromna postać rzuciła się na obu mężczyzn, z anormalną siłą porwała ich z podłogi i całą masą rzuciła się na nich.

Przez chwilę Larry leżał ogłuszony, a gdy z trudem podniósł się na nogi, usłyszał trzask zamykanych drzwi garażu i zgrzyt zamka· Obaj mężczyźni rzucili się na bramę, ta jednak pod ich naporem nie ustąpiła nawet o milimetr.

— Kobieta! — krzyknął Harvey i wskazał na limuzynę.

Na podłodze wozu leżała skulona i nieruchoma postać jakiejś kobiety. Larry skoczył na stopień, chwycił ją w ramiona i przysunął do wąskiego okna, przez które wpadało do garażu słabe światło dzienne.

Była to starsza kobieta, lat około 50-ciu, siwa i bardzo brudna. Widoczne było, że twarzy przez długie tygodnie nie myła, jej ręce były czarne jak węgiel. Z pod pokładu brudu wyzierała blada twarz, znieruchomiała w przerażeniu, na nagiej szyi odcinały się wyraźne pręgi krwawo czerwonych odcisków potężnych palców ślepego Jake.

(C. d. n.)

KURJER SPORTOWY

SUKCES CZARNYCH W KRYNICY.

KRYNICA, 6. 1. Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych odbył się finałowy mecz o hokejowe mistrzostwo Krynicy pomiędzy drużynami AZS (Poznań) i Czarnymi. **Zwycięstwo odnieśli Czarni w stosunku 1:0 (0:0, 0:0, 1:0).** Zwycięska bramka padła ze strzału Jasińskiego. Gra toczyła się przy dobrych warunkach atmosferycznych i była emocjonująca.

WARSZAWA, 6. 1. AZS pokonał dzisiaj w hokejowych mistrzostwach Warszawy Skrę w stosunku 3:2.

ŁÓDŹ, 6. 1. W hokejowych mistrzostwach Łodzi SKS pokonał Union Touring 2:2.

TORUŃ, 6. 1. W tow. zawodach hokejowych TKS pokonał ŁKS 2:1 (0:0, 1:0, 1:1).

LWÓW 6. 1. W Tow. zawodach hokejowych **Lechja pokonała AZS. w stosunku 7:1** (0:1, 4:0, 2:0). Bramkę dla AZS zdobył Jasiński, dla Lechii Sokołowski i Kamiński po dwie, Trusz i Pierczak po jednej. Sędziował p. Ranisch.

HOKEIŚCI POGONI BIJĄ MISTRZA BUKOWINY

CZERNIOWCE 6. 1. Hokejowa drużyna Pogoni rozegrała tu dzisiaj mecz z mistrzem Bukowiny Dragosz Voda. **Wygrała Pogoń w stosunku 3:1 (1:1, 2:0, 0:0). Bramki dla Pogoni zdobyli: Kuchar, Sabiński i Welsberg.**

Mecz rozegrano w fatalnych warunkach terenowych, przy —17 st. mrozie. Widzów około 600.

ZAWODY ŁYŻWIARSKIE W ZAKOPANEM

ZAKOPANE, 6. 1. Odbyte dziś wieczorem zawody w jeździe figurowej na lodzie stały **na niezwykle wysokim poziomie. Szczery zachwyt publiczności wzbudziły produkcje wicemistrzyni świata W. Hulten, która zajęła pierwsze miejsce, zdobywając 220 punktów na 240 możliwych,** 2) Węgierka Lewisky, 3) 13-letnia Scheibertówna **(Polska), 4)** Schorówna **(Polska).**

Wśród panów pierwsze miejsce zajął mistrz Węgier Vadas, 2) Kertesz (Węgry), 3) Breslauer (Polska), przed Scjką.

W jeździe parami: 1) Szetkrenyesse (Węgry), 2) Chachlewska - Theuer **(Polska**, 3) rodzeństwo Kalusokie (Polska).

KONKURS SKOKÓW NA KROKWI

ZAKOPANE. 6. 1. Dziś odbył się tu na Krokwi drużynowy konkurs skoków. Startowało 8 drużyn, każda po 3 zawodników. **Pierwsze miejsce zajęła Wisła** w składzie: Łuszczek, Kolesar i Gutszczerba, osiągając notę 612.5 2) **SNPTT.** w składzie: Marusarz St. Marusarz An. i Lorek, 3) Wisła II, 4) Sokół, 5) i 6) Wisła III i IV. Indywidualnie pierwsze miejsce zajął Marusarz St. nota 221.3 skoki 46, 48.5 m., 2) Łuszczek, nota 212.2, skoki 44, 43 m. 3) Marusarz An., nota 203, skoki 42.5, 45. Poza konkursem **najdłuższy skok dnia wykonał Marusarz St., osiągając długość 48 metrów.**

KRAKÓW NA CZELE SPORTU PIŁKARSKIEGO

KRAKÓW, 6. 1. W Krakowie odbyło się dzisiaj Walne Zgromadzenie Krakowskiego Okręgowego Związku P. N. Obrady trwały 6 godzin. Walnemu Zgromadzeniu przewodniczył gen. Mond. Ze sprawozdania ustępującego zarządu wynika, że **KOZPN posiada 73 kluby i przeszło 6000 czynnych piłkarzy. Jest to jeden z największych okręgów piłkarskich w Polsce.**

Dłuższą dyskusję wywołała dyskwalifikacja b. długoletniego prezesa Krakowskiego OKS. p. Rutkowskiego. Po dyskusji uchwalono preliminarz budżetowy na rok b. w wysokości 17 800 zł. Prezesem został wybrany ponownie gen. Mond, v-prezesami: dr. Wnęk i red. Stiller.

KATOWICE, 6. 1. Ruch po powrocie z Niemiec rozegrał dzisiaj mecz w Chorzowie z drużyną Amatorskiego K. S. Zwyciężył Ruch 5:3 (2:2).

WYPADEK MISTRZYNI ŚWIATA

PARYŻ, 6. 1. Mistrzyni świata w pływaniu, Godart, uległa nieszczęśliwemu wypadkowi, **doznając na nartach złamania żebra.** Mistrzynię w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

MISTRZOSTWA POLSKI W KOSZYKÓWCE KOBIECEJ

WARSZAWA, 6. 1. W sali Okręgowego Ośrodka WF. w Warszawie rozpoczęły się w sobotę zimowe mistrzostwa Polski w koszykówce kobiecej. W pierwszym dniu turnieju osiągnięto następujące wyniki: Polonia (War. — KPW (Poznań) 57:14, AZS (War.) — Makkabi (Wil.) 38:12. Polonia — Jagiellonia (Biał.) 35:3. AZS — IKP (Łódź) 22:21. W niedzielę rozegrano dalsze gry. KPW wygrał z Jagiellonią 20:11, a IKP pokonał Makkabi 31:13.

WARSZAWA, 6. 1. Po meczu w koszykówce kobiecej o mistrzostwo Polski, pomiędzy drużynami IKP a AZS (Warszawa), został założony przez klub łódzki protest, wobec czego sędziowie postanowili mecz ten powtórnie rozegrać. W drugiej rozgrywce wygrał ponownie AZS w stosunku 37:22. Finały mistrzostw odbędą się w niedzielę.

MAKKABI — HASMONEA W BOKSIE 8:8

LWÓW, 6. 1. W dniu wczorajszym w hali sportowej odbył się towarzyski mecz bokserski pomiędzy druż. mistrzem Warszawy Makkabi a Hasmoneą. W ogólnej punktacji mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8.

KRAKÓW, 6. 1. W towarzyskich zawodach bokserskich Wawel pokonał Garbarnię 13:3.

Osiągnięto porozumienie w sprawie konwencji

gwarantującej niepodległość Austrji

PARYŻ, 6. 1. (PAT). Havas donosi z Rzymu: **porozumienie w sprawie konwencji gwarantującej niepodległość Austrji zostało osiągnięte.**

Francja i Włochy zobowiązują się do zgodnego współdziałania w razie zagrożenia niepodległości Austrji i zaproszenia wszystkich państw graniczących z Austrją, a w czasie późniejszym Rumunji i Polski do podpisania paktu gwarantującego polityczną niezależność Austrji.

Włochy, Czechosłowacja, Jugosławja, Niemcy, Węgry, Austrja mają podpisać pakt wzajemnej pomocy przeciw ingerencji politycznej, lub akcji zmierzającej do pogwałcenia integralności terytorjalnej jednego z tych państw.

Różnica poglądów istnieje jeszcze tylko w sprawach kolonjalnych. Całkowite porozumienie osiągnięte będzie prawdopodobnie jutro.

PARYŻ 6. 1. (PAT). Havas donosi z Rzymu: Mussolini i Laval postanowili poprzeć układy gospodarcze między **państwami naddunajskiemi.** Pozostaje jeszcze do uregulowania sprawa określenia terminu, od którego obywatele włoscy w. Tunisie przestaną korzystać z obecnych przywilejów.

PRZEPOŁOWIENIE UKŁADU.

PARYŻ 6. 1. (PAT) Pertinax w „Echo de Paris“ zaznacza, **że w Rzymie dokonano przepołowienia układu na dwie części, ponieważ Niemcy, Węgry i Polska prawdopodobnie zgodzą się na przystąpienie do pierwszego paktu, a uchylą się od podpisania drugiego protokołu, nakładającego obowiązek konsultacyj.**

Pertinax przyznaje, że niezbyt dobrze rozumie znaczenie właściwe protokołu, którego część deklaracyjna **niema wielkiej doniosłości prawnej.** W końcu autor zapytuje, czy protokół francusko-włoski zgodny jest z paktem sowiecko-francuskim z dnia 5 grudnia 1934 r. ale powstrzymuje się od odpowiedzi na to pytanie.

DEMENTI

RZYM 6. 1. (PAT) Tutejsze koła francuskie informują że dotychczas nie osiągnięto ostatecznego porozumienia w sprawach kolonjalnych które stanowią kompleks zagadnień politycznych prawnych i technicznych.

Rozmowy Mussolini - Laval przeciągną się do jutra.

Wiadomość ta wywołała duże zainteresowanie ze względu na to, że program pobytu francuskiego ministra w Rzymie zasadniczo nie przewidywał na poniedziałek żadnych rokowań z Włochami. Poniedziałek miał być poświęcony Watykanowi.

Mimo pewne trudności, na jakie natrafiły rokowania panuje tu przekonanie, że **rezultatem wizyty min. Laval'a będzie zarówno podpisanie układu kolonjalnego francusko - włoskiego, jak i porozumienia w sprawie austrjackiej i państw. oraz zagadnień naddunajskich.**

W kołach francuskich podkreślają że do ukończenia rokowań jest dość czasu, ponieważ wyjazd ministra Laval'a z Rzymu przewidziany jest o godz. 12 we wtorek.

W kołach dyplomatycznych **oceniają sytuację bez pesymizmu, zwłaszcza,** że Anglja zagwarantowała **swe moralne poparcie porozumieniu francusko włoskiemu.**

ODZNACZENIE MIN LAVAL'A

RZYM. 6. 1 (PAT). Po bankiecie Mussolini udekorował min. Laval's wielkim krzyżem orderu św Maurycego i św Łazarza min Laval zaś wręczył Mussoliniemu odznaki wielkiego krzyża Legji honorowej.

Niedziela przedplebiscytowa w Zagłębiu Saary

SAARBRUECKEN, 6. 1. (PAT). Ostatnia niedziela przedplebiscytowa **stała pod znakiem masowych zgromadzeń obu zwalczających się obozów.** Zebrania odbyły się w Saarbrücken.

Zwolennicy Frontu Niemieckiego obradowali na Wackenbergu. Od rana przybywały do miasta coraz nowe tłumy obywateli saarskich specjalnemi pociągami. Podróż była bezpłatna. **Bezstronni** obliczają ilość uczestników wiecu Frontu Niemieckiego na 100 do 120 000 osób. **Takiego zebrania Saara jeszcze nie widziała.** Mówcy występowali przeciw zwolennikom status quo, socjalistom i komunistom, podkreślając, że Saara jest i pozostanie niemiecka. Tylko przyłączenie Saary do Niemiec może wytworzyć przyjazne współżycie między Francją i Niemcami. Po wiecu rozwinął się olbrzymi pochód Frontu Niemieckiego z powrotem na dworzec. Równocześnie **innemi ulicami maszerowali przeciwnicy Frontu Niemieckiego zwolennicy status quo, zorganizowani** w jednolitym froncie. Policja odprowadziła umiejętnie oba pochody długimi kordonami. Jedynie plac przed dworcem nie był przedzielony. Z obu stron padły okrzyki. **Front niemiecki maszerował ze sztandarami hitlerowskiemi wznosząc okrzyki „Heil Hitler“,** z wyciągnętemi dłońmi, po drugiej stronie maszerowali członkowie Jednolitego Frontu z podniesionemi pięściami i okrzykami „Rothfront“. Dzięki dyscyplinie ludności i zdecydowanej postawie policji do zajść nie doszło.

Członkowie Jednolitego Frontu, w przeciwieństwie do zwolenników Frontu Niemieckiego, musieli zapłacić za przejazd koleją i wstęp na swoje zgromadzenie. Liczbę uczestników tego wiecu obliczają neutralni na 50 do 60 tysięcy osób. Na wstępie wiecu, jeden z organizatorów oświadczył, że niektóre pociągi specjalne, wiozące członków Jedn. Frontu zostały zatrzymane w drodze **przez akty terroru i sabotażu.** Po defiladzie sztandarów przemówił przywódca tego Frontu Braun podkreślając, że uważa za swój obowiązek zgotować **koniec despotyzmowi nar. social. w Niemczech.** Zwolennicy status quo nie chcą przyłączenia Saary do Niemiec, **dopóki tam rządzi Hitler.** Następnie uczestnicy wiecu złożyli przysięgę zbiorową, według której mieszkańcy Saary bez różnicy partji i religji zjednoczeni w walce ze śmiertelnym wrogiem Hitlerem przyrzekają, że ich siła uchroni ojczyznę przed barbarzyństwem mordem, wojną i katastrofami oraz zabezpieczy przyszłość ludu saarskiego, jego prawa i wolność a powrócą do wolnych Niemiec gdy tylko ich wola zostanie przełamana. Przysięga kończy się słowami: „**Nigdy do Hitlera, wszystko dla status quo“.** Wiec zakończył się odśpiewaniem międzynarodówki i przemarszem przez ulice miasta, w czasie którego wznoszono okrzyki przeciw Hitlerowi a za status quo.

BERLIN 6. 1. (PAT) W związku ze zbliżającym się terminem plebiscytu w Z. Saary odbyło się dziś otwarcie wystawy saarskiej, poprzedzone manifestacją w operze Krolla, w czasie której, w obecności członków rządu Rzeszy przemówienie wygłosił minister propagandy Göbbels.

Minister oświadczył na wstępie, że **dla Niemiec nie istnieje zagadnienie dokąd Z. Saary zostanie przyłączone po plebiscycie. Plebiscyt ma być potwierdzeniem stanu faktycznego, którego traktat wersalski nie przełamał.** Kanclerz Hitler wielokrotnie stwierdzał, **że po uregulowaniu sprawy Saary nie powstanie żadna kwestja terytorialna między Niemcami i Francją.** Z. Saary, które miało być jabłkiem niezgody między obu narodami, może się w ten sposób stać **pomostem zbliżenia niemiecko-francuskiego.**

—O—

PROCES NIEMCÓW KŁAJPEDZKICH

RYGA 6. 1. (PAT) Z Kowna donoszą: w procesie Niemców kłajpedzkich przed sądem wojennym zakończono już przesłuchiwanie oskarżonych. Wszyscy **z wyjątkiem jednego nie przyznają się do winy.** Badanie oskarżonych stwierdziło mimoto następujące fakty, jak odbywanie **ćwiczeń wojskowych przez młodzież narodowo-socjalistyczną,** pobieranie przez nauczycieli Niemców w Kłajpedzie **dodatkowego wynagrodzenia od rządu niemieckiego,** uzyskiwanie przez policjantów w Kłajpedzie zgody rządu niemieckiego na objęcie przez nich stanowisk funkcjonarjuszy policji itp.

Ustalono wreszcie, że **narodowi socjaliści w Kłajpedzie utrzymywali stosunki z nar. socjalistami w Łotwie i Estonji.**

POLITYKA ZAGRANICZNA LITWY

BERLIN, 6. 1. (PAT). Niem. Biuro Inf. donosi z Kowna, iż odbył się tam kongres partji rządowej Tautininków, na którym przemówienia wygłosili: prezydent **Smetona,** premjer **Tubialis,** min. spraw zagr. **Lozoraitis.**

Mówiąc wyłącznie o polityce zagranicznej Litwy **Lozoraitis wypowiedział się na rzecz metod stosowanych przez** Ligę Narodów i podkreślił przyjazne stosunki między Litwą, Łotwą i Estonją, oraz podniósł znaczenie zawarcia ententy bałtyckiej, oraz przyjaźni litewsko-sowieckiej. Z Polską Litwa nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych. — mówił minister. Zbyteczne jest mówienie o przyczynach takiego stanu rzeczy.

Minister w ostrych wyrazach omówił stosunki niemiecko - litewskie, wyrażając wkońcu nadzieję, że powrócą one jednak na normalne tory. O Kłajpedzie, — min. oświadczył, — że ludność tego kraju jest litewska. Litwa nie zamierza zwalczać w Kłajpedzie, domaga się jedynie, aby nie kwestionowano jej suwerenności na tej ziemi.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Wtorek, dnia 8 stycznia 1935 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert reklam.** 11.57 Sygnał czasu hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10** Koncert Zesp. St. Rachonia/1k. **12.45 „Listy od dzieci" omówi ciocia Ada. 13.05** D. c. koncertu Zesp. St. Rachonia **15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35** Przegląd giełd. **15.45** Koncert ork. H. Warsa. **16.45** Skrzynka P.K.O. **17.00 Muzyka baletowa z płyt.** **17.25** Skrzynka językowa prof. St. Słoński.

17.35 Z Poznania. Recital śpiew. K. Urbanowicza. **17.50 Skrzynka poczt. techn inż. J. Miński. 18.00 Życie kult. i art. i Silva rerum. 18.05 „Kobiety, jako twórczynie sztuk plastycznych w Polsce" wygł. p. H. Cieśla, Kustosz Muzeum Przemysłowego. 18.15** V-ty koncert z cyklu „Sonaty L. van Beethovena" w wyk. Marji Wiłkomirskiej. W progr. sonata C-dur op. 53 (Waldsteinowska) **18.35** P. Mascagni: Taniec egzotyczny—ork. symmon. (płyty). **18.45** „Literacki rejs z Gdańska do Gdyni" szkic liter. — wygł. J. Stępowski. **19.00** Recital śpiew. Emmy Szabrańskiej. **19.20** Felj. akt. **19.30 Piosenki w wyk. duetu śpiew. Pills i Tabot (płyty) 19.45 Program na dz. nast. 19.50** Wiad sport. **19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00** Transm. z Krakowa. **20.15 Wieczór literacki — pośw. pamięci poety-powstańca Mieczysława Romanowskiego. na wsz. st. 1. Przedsłowie. 2. Rzecz o Romanowskim wygł. prof. dr. T. Pini. 3. Recytacje utworów M. Romanowskiego. 4. Pieśni do słów poety wykona Lw. Chór Męski „Bard" pod dyr. Fr. Rylinga. Przy fortep. T. Seredyński 20.45** Dziennik wiecz. **20.55** „Jak prac. w Polsce" 21.00 Płyty.

21.15 Koncert międzynarodowej muz. fińskiej Transm. z Helsingforsu. Ork. Rozgłośni finlandzkiej pod dyr. M. T. Haapanena. I. Aholainen (solista op. finl) Y. Ikonon (solista Op. finl.) Przy fortep. G. Wonoskoski. 1) Madetoja: Pieśni więźnia — wyk. Ork. 2) Hannikeinen: Trzy pieśni ludowe — wyk. Irja Aholainen. 4) Klami: 3 melodje lud. — wyk. Ork. 4) Ranta: 3 pieśni lud. — wyk. Yrjö Ikonon, 5) A. Mericanto: Tańce lud. — wyk. ork. **21.45 Płyty. 22.00** Recital fort. p. L. Levy. **22.30 Koncert reklam. 22.45 Płyty. 23.00** Komunikaty. **23.05** Muz. tan. ork. Wilkosza.

„PIĄTY WIECZÓR LITERACKI". 72 lat temu w tragicznych dniach styczniowych padł w walce o wolność młody lwowianin Mieczysław Romanowski. Mimo 29 lat życia rokował olbrzymie nadzieje — przedwcześnie bowiem zgasły poeta, posępny i jakby w przeczuciu bliskiej śmierci, samotny i cichy, odważył się na wielkie dzieło, tworząc próbę pierwszej polskiej epopei mieszczańskiej w „Dziewczęciu z Sącza". Mieczysławowi Romanowskiemu, najbardziej może charakterystycznemu pisarzowi regjonalnemu, poświęca lwowska rozgłośnia dzisiejszy wieczór literacki, na który złożą się, oprócz przemówienia prof. Tadeusza Piniego, recytacje zradjofonizowanych utworów poety i pieśni do jego słów, które wykona chór „Bard" pod dyrekcją Fr. Rylinga. Początek audycji o godz. 20.15.

„LITERACKI REJS Z GDAŃSKA DO GDYNI". Dziś, 8 stycznia, o godz. 18.45 znany radjosłuchaczom poeta Janusz Stępowski, odbędzie z nami ciekawą podróż. Popłynie w tym rejsie z Gdańska do Gdyni pod żaglami natchnień prastarego poecica Zbylitowskiego, przypomnimy sobie o gdańskich jeremjadach Dyntyszka i awanturach morskich Imci Pana Paska; z zapomnienia wyłonił się tutaj i Gomulicki ze swoją „Pieśnią o Gdańsku" i Deotyma-Łuszczewska z powieścią p. t. „Panienka z okienka".

TRANSMISJA KONCERTU MIĘDZYNARODOWEGO Z HELSINEK. Dziś, 8-go bm. o godz. 21.15 rozgłośnie radjowe transmitują z Helsinek koncert muzyki fińskiej w wykonaniu Orkiestry rozgłośni finlandzkiej pod dyr. M. T. Haapenena, przy współudziale solistów operowych: Irji Aholainen i Yrjö Ikonon. Program obejmuje melodje i pieśni ludowe.

=X=

19.00 LAHTI Koncert radjoork.
21.00 WROCŁAW Muzyka organowa.
21.15 LAHTI. Koncert europejski.

Radjostacja krakowska

Wtorek, dnia 8 stycznia 1935 r.

6.45 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i koncert rekl. 11.57 Transmisja z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej. 15,35 Pogad. „Poczta lotnicza" 15,45 Tr. z Warszawy.

17.00 Muzyka salonowa i charakterystyczna z płyt. 17.25 Tr. z Warszawy i Poznania. 17.50 „Skrzynka techn." w oprac. inż. Z. Kisielnickiego. 18.00 Poradnik turystyczny. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Transm. z Warszawy. 18.35 Transm. z Warszawy. 18.45 Transmisja z Warszawy. 19.30 Wyjątki z operetek Abrahama z płyt. 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Tr. z Warszawy. 19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00 Odczyt pt. „Cudowne dzieci w muzyce". — wygł. dr. J. Reiss, doc. U. J. 20.15 Tr. ze Lwowa i Warszawy. 22.30 Koncert rekl. 22.45 „Rozmowy w jęz. esperanto z radjosłuchaczami" przepr. p. T. Hodakowski. 23.00 — 23.05 Transmisje z Warszawy. 23.05 — 23.30 Muzyka taneczna z płyt.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Interesy handl

5.000 pożyczę
odpowiedzialnemu na stanowisku, poważny reflektant. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Pięć tysięcy" 10120

Kupna

Opłaci się
kupić książki kręgarskie u Gubrynowicza. 12?

Sprzedaże



Drób dworski tuczony oraz dziczyznę poleca Wirga Lwów, Sienkiewicza 3 za Hotelem George'a tel. 105-56. 247

Piękną
jadalnię modną orzechową, sypialnię francuską drape-mahoń, gabinet męski orzechowy, biurka rozmaite, gabinet gdański, biurka amerykańskie, jadalnię ciemną dębową, salon artystyczny. krzesła antyczne, sprzeda okazyjnie znana z solidności F-a „DOROTEUM-LAUFER" Lwów ul. Piłsudskiego 12 Kozica Batorego. Tel. 54-68. Filji nie posiadamy UWAGA na ADRES. 1772



FORTEPIANY pianina, najmuje, sprzedaje kupuje Marecki Lwów, Batorego 1891



Buciki narciarskie na podwójnej nieprzemakalnej skórze Waterproof z błoną rybią wykonuje F-a „AR-KA" Lwów, ul. Zimorowicza 17, gwarancja 4-letnia. 425



Bieliznę męską i damską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma ZYGMUNT ZALESKI Lwów, Boimów 4. 1103

Nie wyrzucajcie
swoich pieniędzy, kupując tandetę w szumnie reklamowanej firmie, lecz zanim kupisz, oglądnij wytwórnię i suszarnię, a dowiesz się, że nabędziesz meble tanie i trwałe sypialnie, jadalnie, salony, pokoje męskie, kuchnie, otomany, bufaiki, tapczany, krzesła, siatki i poduszki oraz wszelkie inne wedle najnowszych wzorów z najlepszego materjału, na dogodnych warunkach spłaty — bez weksli.
Wytwórnia mebli „Lwowska S-ka stolarzy", Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 19. w podwórzu — dom własny 1908

Mieszankę
dla kanarków pobudzającą do śpiewu złoty dwadzieścia kilogram sprzedaje „Zeen" Lwów, Czarnieckiego 3. 10122



Olbrzymi krzew chryzantem poprowadzony przez hodowcę w kształt dużego namiotu.



Najtańsze, najlepsze obuwie poleca najstarsza firma katolicka L. T. Skrzypek Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Tanio
suknie, bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, swetery, kamizelki męskie, pończochy, reformy poleca Szekalska Lwów, Halicka 12 I piętro. 1659

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!



Narciarskie obuwie specjalne z ochraniaczami z gwarancją nieprzemakalne, po zniżonych cenach wykonuje pracownia DZIKIEGO WŁ. Lwów, Chorążczyzny 11a 1927

Mieszkania

W tej rubryce
umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 7 razy bezpłatnie

Mieszkanie
2-pokojowe z komfortem (II p. m. 6.) przy ul. Tarnowskiego 38 zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorczyni domu. 1008

3—4
pokoi, komfort, system korytarzowy poszukuję od zaraz lub 1 lutego. Łask. zgłoszenia upra sza się do Kurjera pod „Okolica Jacka-Tarnowskiego" 10050

4 pokoje,
pełny komfort od zaraz do wynajęcia. Lwów, Wiśniowieckich 8. 10025

2 pokoje
i kuchnia do wynajęcia od zaraz Lwów ul. Koralnicka 6. 10121

3 pokoje
z kuchnią zaraz do wynajęcia Lwów, Hofmana 14. 10124

2—3 pokoje
kuchnia, słoneczne, pełny nowoczesny komfort Lwów, Kochanowskiego 93. 10111

4-pokojowe
słoneczne pełnokomfortowe Lwów, Strzemię 11a boczna Zyblikiewicza do wynajęcia. 10123

2 pokoje
kuchnia wynajmę Lwów, B. Chrobrego 15. 10034

2-pokojowe
mieszkanie bez łazienki niski parter Lwów Pawlikowskiego (dawniej Kwietkówka 4) 10054

4 pokoje
z kuchnią z przynależnościami System korytarzowy, komfort, słoneczne. Lwów, Bolesława Chrobrego 10. (boczna ul. Potockiego) Wiadomość tamże u gospodarza. 10087

Potrzebny
Pokój duży dla organizacji akadem. Osobne wejście Zgłoszenia kantor Kurjera, Zimor. 10 „Czynsz gwarantowany". 10094

Centrum
5 pokoi kuchnia komfort, zremontowane trzy wejścia do wynajęcia Lwów, Asnyka 6. Telefon 94-90. 10116



Nad cieśniną w Calais stanie pomnik na pamiątkę lądowania wojsk brytyjskich w Calais podczas wojny światowej. Pomnik jest dziełem art. - rzeźb. Pierre Steenc'a.



Na słoniu pojechali do ślubu. Kto? Oczywiście para artystów angielskiego cyrku wędrownego, bawiącego w Londynie. Wywołało to zrozumiałą sensację, tem większą, że towarzyszył im orszak ślubny również na słoniach.

Humor zagraniczny



— Zdaje mi się, że gdzieś już panią poznałem?
— Wykluczone. Nigdy nie chodzę do Zoologu.
(Judge — N. Jork).

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.